IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 102)**

z dnia 16 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 102)

16 grudnia 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planu zarządzania wodami śródlądowymi przez Skarb Państwa;

– informację na temat użytkowania rybackiego i dzierżawy gruntów będących we władaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa;

– informację na temat zasad wspierania rybactwa i akwakultury w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Ciecióra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury, **Przemysław Daca** prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Czuchryta** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Agnieszka Król** zastępca dyrektora Departamentu Rybactwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Anna Wiśniewska** dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, **Piotr Jaźwiński** p.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Andrzej Lirski** prezes Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Rybackiego, **Paweł Wielgosz** prezes Zarządu Organizacji Producentów Polski Karp Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Mirosław Purzycki** prezes Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych, prezes Federacji Organizacji Rybackich Śródlądowych, **Wiesław Heliniak** wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego, **Bartłomiej Zydel** ekspert Zarządu Związku Powiatów Polskich, **Anna Swacha-Polańska** dyrektor Biura Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych, **Jan Marciszewski** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Franciszek Nowak** prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego, **Grzegorz Sybilski** sekretarz Komitetu Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt, **Mirosław Tymoszczuk** prezes Zarządu Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki Sp. z o.o. oraz **Jarosław Korytowski** prezes Zarządu Kaiser Caviar Sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska, Dariusz Myrcha i Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji rolnictwa. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli ministerstwa rolnictwa z panem Krzysztofem Ciecióra na czele.

Panie ministrze, jest pan pierwszy raz na posiedzeniu naszej Komisji, a więc w imieniu Komisji życzymy wszystkiego najlepszego na nowej funkcji. Życzymy powodzenia. Zawsze w naszych życzeniach życzymy powodzenia ministrowi, bo pana powodzenie to również powodzenie całego rządu, a co za tym idzie, również powodzenie rolnictwa. Dlatego życzymy sukcesów i panu, i polskiemu rolnictwu, i cieszymy się, że jest pan z nami.

Bardzo serdecznie witamy przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z panem prezesem Decą na czele.

Słucham?

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Dacą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dacą – przepraszam. Bardzo pana przepraszam.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, bardzo serdecznie witamy. Bardzo się cieszymy, że jest pan z nami, chyba po raz pierwszy na posiedzeniu naszej Komisji.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Tak właśnie się zastanawiam, ale chyba nie; ja już mam wieloletnie doświadczenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak? Ale jakoś nie kojarzę, żeby pan był na posiedzeniu i referował; tak, że chyba po raz pierwszy jako referent punktu, dotyczącego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Bardzo serdecznie witamy i cieszymy się, że jest pan z nami.

Ma dojechać do nas również – nie wiem, chyba nie ma go jeszcze – pan Jacek Malicki, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Jest z nami? Jeszcze nie ma. Będziemy oczekiwać, że do nas dojedzie.

Witam wszystkich pozostałych gości. Witam bardzo serdecznie przedstawicieli strony społecznej. Jest nam bardzo miło, że państwo dojechali mimo tego, że jest dosyć późna pora i jeszcze w okresie przedświątecznym; ale widocznie temat jest na tyle ważny, że państwo zdecydowali się być z nami na posiedzeniu Komisji. Bardzo serdecznie państwa witam.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje informację Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie na temat planu zarządzania wodami śródlądowymi przez Skarb Państwa. Punkt drugi: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat użytkowania rybackiego i dzierżawy gruntów będących we władaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa; dlatego liczymy, że dojedzie pan Jacek Malicki. Trzeci punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zasad wspierania rybactwa i akwakultury w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przystępujemy do jego rozpatrzenia. Miałem pomysł, żeby połączyć punkty, ale jednak stwierdziliśmy, że zrobimy pojedynczo po kolei wszystkie punkty porządku obrad. Myślę, że to też będzie pewna możliwość zabrania głosu w każdym punkcie obrad.

Bardzo proszę, panie prezesie, o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. Mam pytanie, bo my jako Wody Polskie przesłaliśmy do pana przewodniczącego bardzo obszerny materiał; a ponieważ ten temat to jest istotny temat – woda i można by było na ten temat naprawdę godzinami opowiadać – więc mam pytanie, czy pan przewodniczący sobie życzy, żebyśmy wszystko to po kolei omówili? Czy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, oczywiście informacja do nas dotarła, za co bardzo serdecznie dziękuję. Prosimy o streszczenie, o kilka słów po prostu od siebie, poza tą informacją. Nie każemy ani czytać informacji, ani jej przedstawiać słowo w słowo. Po prostu, od siebie parę słów. Bardzo proszę. Proszę, po prostu, o wprowadzenie do przesłanej informacji.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, Wody Polskie działają na podstawie dokumentów strategicznych, które w tym momencie zostały przyjęte lub są przyjmowane, kończą

swoją procedurę wdrażania. Są to dokumenty, plany zarządzania ryzykiem powodziowym, które skończyliśmy konsultować i są to działania inwestycyjne w zakresie ochrony przeciwpowodziowej.

Mamy wdrożony, przyjęty we wrześniu program Stop suszy! Jest to program przeciwdziałania skutkom suszy, wynikający z ramowej dyrektywy wodnej i z naszego Prawa wodnego. Jest to kompleksowy program, dotyczący działań nie tylko Wód Polskich, chociaż przede wszystkim Wód Polskich, ale i innych jednostek, również i samorządu, i samych rolników, dotyczący właśnie przeciwdziałania skutkom suszy. Jest to bardzo kompleksowy dokument, który również zawiera monitoring i definicję rodzaju suszy, analizę suszy w Polsce, jak również monitoring i różne działania oraz przeciwdziałania skutkom suszy. A także i przystosowywania się tak jakby do suszy, bowiem susza jest zjawiskiem naturalnym. Dokument też zawiera załączniki w postaci planów inwestycyjnych, od małej retencji do dużej.

Mamy również APGW – aktualizację planów gospodarowania wodami, który to dokument co do zasady służy ochronie wód.

Państwa zapewne najbardziej interesuje sytuacja dotycząca retencji, ponieważ to jest temat obejmujący i przeciwdziałanie skutkom suszy, która jak wiemy, najbardziej dotyka właśnie rolników i to w zasadzie w centralnej części Polski, czyli w województwie łódzkim, częściowo lubuskim, zachodniopomorskim, oczywiście kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i też w niektórych rejonach woj. lubelskiego i woj. mazowieckiego. A więc mówimy przede wszystkim o tzw. programie rozwoju retencji korytowej. Jest to program, który wdrożyliśmy w zeszłym roku jako element przeciwdziałania skutkom suszy. Mieliśmy, pamiętamy, suszę wręcz ekstremalną w naszym kraju, szczególnie w niektórych rejonach. Przeznaczyliśmy 160 mln zł na inwestycje, które były rozsiane, punktowe, rozsiane w interiorze, w środowisku rolnym. Inwestycje polegały na zatrzymywaniu wód opadowych, na zatrzymywaniu deszczu w tym miejscu, w którym występował, głównie poprzez system zastawek i jazów śródpolnych. Czyli w pewnej mierze przystąpiliśmy też niejako do zmiany funkcji urządzeń melioracyjnych z odwadniających na nawadniające. W tej chwili kończymy ostatnią fazę projektu retencji korytowej.

Rozmawiamy cały czas z ministerstwem rolnictwa, jak również z Ministerstwem Finansów na temat finansowania i zwiększenia tego projektu, ponieważ przyniósł on bardzo pozytywne skutki. Przede wszystkim udało nam się po raz pierwszy od 30 lat przebić ten szklany sufit, jeżeli chodzi o zatrzymywanie wody. W Polsce statystycznie do tej pory zatrzymywaliśmy około 6,5% średniorocznego odpływu powierzchniowego; to jest katastrofalnie mało, ponieważ powinniśmy zatrzymywać co najmniej 15%, a średnia europejska wynosi około 20%. Udało nam się poprzez natychmiastowe działania, a więc remonty czy szybkie odtworzenie urządzeń wodnych, czyli zastawek i jazów, doprowadzić do tego, że w tej chwili zatrzymujemy już prawie 7%.

Oczywiście oprócz działań punktowych, inwestycyjnych za 160 mln zł, o których mówiłem, bardzo ważna jest współpraca z samorządem lokalnym, z rolnikami, z samorządem rolniczym, spółkami wodnymi, ponieważ musimy razem decydować na temat miejsca i czasu piętrzenia oraz zatrzymywania wody tak, żeby skorelować to z działaniami rolniczymi, bo nie zawsze podpiętrzanie i łapanie wody przynosi pozytywny skutek. Ale tak, jak już stwierdziłem, dla nas ten program jest bardzo rozwojowy i będziemy go kontynuować.

Mamy oczywiście przede wszystkim szereg inwestycji przeciwpowodziowych; mówimy o zabezpieczeniu ludności i mienia, szczególnie na południu kraju. Mogę powiedzieć, że Wody Polskie cały czas zwiększają nakłady na utrzymanie urządzeń wodnych i cieków wodnych, jak również nakłady na inwestycje. W chwili obecnej, w tym roku kończymy inwestycje na ponad 2 mld zł, a prowadzimy w sumie inwestycje, bo to są inwestycje wieloletnie, na ponad 25 mld zł; a więc to pokazuje skalę inwestycji, skalę naszej działalności. Rzecz jasna prowadzimy też działalność zmierzającą do zwiększenia retencji. Będziemy realizowali program budowy zbiorników retencyjnych, które wynikają właśnie z programu Stop suszy!

Oczywiście jest szereg innych działań Wód Polskich, jako że Wody Polskie są gospodarstwem, które ma bardzo dużo różnych zadań, również decyzje administracyjne,

pozwolenia wodnoprawne, decyzje zwalniające – ewentualnie, w wyjątkowych sytuacjach – z zakazu zabudowy na terenach zalewowych.

A więc tak mniej więcej pokrótce mogę państwu o tym na wstępie powiedzieć. Tak, jak mówiłem i jak przeczytacie państwo w naszej informacji, prowadzimy bardzo dużo różnorodnych rodzajów działalności. Mam nadzieję, że również przy wsparciu państwa przy zabezpieczaniu środków, zarówno unijnych, jak i krajowych, nasze inwestycje i nasze działania będziemy zwiększać i intensyfikować, ponieważ jak wszyscy wiemy, gospodarka wodna była przez wiele lat bardzo zaniedbana. W tej chwili staramy się zrobić wszystko wraz z naszymi pracownikami, żeby nadrobić zaległości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy, panie prezesie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, najpierw państwo posłowie. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo dziękuję.

Strona społeczna?

Panie pośle, bardzo proszę. Przepraszam, jeszcze przed stroną społeczną pan poseł się jednak zgłosił. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałem się zapytać, jak wygląda kwestia Wielowsi Klasztornej, zbiornika retencyjnego o powierzchni około 2 tys. ha w województwie wielkopolskim? Czy pan coś na ten temat może powiedzieć? Jak państwo planujecie?

Druga sprawa. Chciałem powiedzieć, że w minionych czasach, czyli trzy, cztery, pięć, sześć i siedem lat temu, nakłady budżetu państwa na utrzymanie urządzeń wodnych stanowiły 5%-6% potrzeb w stosunku do 100% potrzeb, czyli niewielka ilość potrzeb była pokrywana. Mam pytanie: jak to wygląda w dniu dzisiejszym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł, pan minister Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Będę zabierał głos w części dotyczącej rybactwa, ale przecież rybactwo wiąże się z wodą, więc chcę też powiedzieć kilka zdań i podziękować za zwołanie w trybie pilnym posiedzenia Komisji, na prośbę środowisk związanych z gospodarowaniem akwenami śródlądowymi. Jest to ważne nie tylko ze względu na dyskusję przedświąteczną o tym, jak transportować i uśmiercać karpia, ale generalnie jest to sprawa szalenie ważna dla obszarów wiejskich.

Retencja jest w Polsce również warunkiem utrzymania rolnictwa. Jeżeli nie będziemy zwiększać ilości wody, którą jesteśmy w stanie zatrzymać, to ogromne problemy będą mieli nie tylko rybacy, nie tylko ci, którzy odpowiadają za akweny, ale również i rolnictwo. Są obszary w Polsce, które ulegają stepowieniu; choćby Kujawy są tego widomym przykładem. Dlatego są potrzebne zarówno środki – i pan prezes Daca mówił o działaniach, które Wody Polskie podejmują – ale są również potrzebne istotne uproszczenia przepisów, dotyczących małej retencji. Jeżeli chodzi o dużą retencję, to nie może być jakiegoś poluzowania, przepraszam za wyrażenie. Pozwolenia wodnoprawne, rzędne spiętrzenia – to wszystko również musi być bardzo precyzyjnie pilnowane, bo wspierając jednych możemy zaszkodzić innym.

Natomiast celem, który przyświecał również prezydentowi Andrzejowi Dudzie w czasie kampanii wyborczej, było maksymalne uproszczenie przepisów dla retencji na obszarach wiejskich, dla rolników. To wszystko trzeba robić. Podpiętrzenie jezior, stawów, kopanie nowych stawów; nie chodzi o oczka ogrodowe, tylko chodzi o stawy, które będą na polach, w miejscach do tego sposobnych, wykorzystanie systemów melioracyjnych: czy otwartych w postaci rowów melioracyjnych, ale również zamkniętych systemów drenarskich; są specjalne technologie zatrzymywania wody poprzez zaczopowanie odpływów w studzienkach melioracyjnych. To wszystko trzeba robić. Niestety, zmarnowaliśmy rok w pracach nad małą retencją.

Cieszę się, że i nowy minister – tu będę za chwilę zwracał się do pana wiceministra – i że my podjęliśmy starania, bo jest w Sejmie procedowana jedna z ustaw, która mówi o uproszczeniu przepisów, również o pewnych dodatkowych środkach na kopanie nowych stawów. Uważam, że o wiele ważniejsze jest nie 15 tys. zł, jakie można otrzymać ryczałtem na staw, tylko uproszczenie przepisów, które sprawi, że rolnicy będą chcieli i mieli w zgodzie z prawem możliwość zatrzymywania wody.

Bardzo logiczne jest również założenie, że jeżeli twoje spiętrzenie dotyczy tylko twoich gruntów, to nikogo pytać o to nie musisz. Jeżeli dotyczy gruntów sąsiadów, to pytasz sąsiadów, czy oni mają coś przeciwko temu. To jest bardzo logiczne i żadna opinia Wód Polskich czy innych instytucji nie jest do tego potrzebna. Natomiast to uproszczenie bardzo mocno umożliwiłoby oddolną inicjatywę samych rolników, którzy mają przecież dużo koparek oraz koparko-ładowarek i najlepiej wiedzą, gdzie wodę zatrzymywać. Jest absolutna potrzeba wręcz inicjatywy Wód Polskich, inicjatywy w celu uproszczenia przepisów. W dobrym kierunku podąża ministerstwo rolnictwa, ale to wszystko to jest jeszcze za mało. To wszystko to jeszcze za mało. Oczywiście retencja korytowa, duża – to są problemy, pojawiające się na styku relacji z ekologami, którzy będą zawsze protestowali dla zasady; nie bardzo wiadomo, jakie argumenty podnoszą, ale zawsze będą protestowali i to jest jedna sprawa. Natomiast mała retencja, która chyba nie budzi społecznych sprzeciwów, powinna być przez nas wszystkich bardzo mocno wzmacniana.

Oczekiwałbym ze strony pana prezesa Dacy i Wód Polskich – instytucji, która jest najważniejsza w zagospodarowaniu wody – wręcz inicjatywy dla ministerstwa rolnictwa, jak jeszcze należy zwiększać retencję poprzez aktywność samych rolników. Nie poprzez wasze inwestycje, które są większe, które są kosztowne, bo takie pewnie być muszą; ale jak zwiększyć retencję poprzez wykorzystanie zainteresowania i aktywności samych rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Kontynuując wątek wypowiedzi pana ministra Ardanowskiego chciałem stwierdzić, że wykorzystanie wód śródlądowych to także gospodarka rybacka. W kontekście całego zagadnienia chciałbym się dowiedzieć od pana prezesa, jakie podmioty dzierżawią obiekty rybackie w ramach wód śródlądowych? Jakie to są organizacje? Jaką powierzchnię wód śródlądowych dzierżawią? Jaka jest wielkość przychodów, które uzyskują Wody Polskie z tytułu dzierżawionych obiektów rybackich? Czy wszyscy dzierżawcy są na bieżąco, jeżeli chodzi o płatności?

Ostatnia kwestia, która jest bardzo ważna, mianowicie jak wynika z tego, co wiemy, to umowy są zawarte na określony czas. Czy z tymi podmiotami, którym umowa zakończy się w określonym terminie, umowy będą przedłużane? Czy będą jakieś nowe wzory umów? Czy będą nowe wymagania wobec organizacji, które będą chciały kontynuować swoją działalność rybacką na wodach Wód Polskich?

Jeżeli to możliwe, panie prezesie, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka pytań dotyczących funkcjonowania Wód Polskich. Docierają do mnie głosy, które wskazują na to, że kwestie zatrudnienia nie zawsze korespondują z liczbą spraw, które realizują dane zarządy zlewni, że są zarządy zlewni, gdzie poziom zatrudnienia jest zdecydowanie niższy, niż wynikałoby z liczby spraw. Nie wiem, czy pan prezes też ma jakiś ogląd sytuacji, bo być może trzeba się sprawie przyjrzeć i dokonać pewnych korekt, jeśli chodzi właśnie o sprawy kadrowe.

Druga kwestia. Otóż słyszałem też taki postulat – i proszę się również, panie prezesie, do tego ustosunkować – aby dać pewną samodzielność dyrektorom zarządów

zlewni czy dyrektorom regionalnych zarządów gospodarki wodnej, tak żeby w każdej, nawet najdrobniejszej sprawie nie trzeba było podejmować decyzji w Warszawie. Gdyby na przykład dać możliwość podejmowania decyzji finansowych do 10 tys. zł dyrektorowi zarządu zlewni, to takie drobne sprawy byłyby już, jak myślę, szybciej załatwiane, niż ma to miejsce do tej pory.

A także jest postulat i proszę się do niego ustosunkować: czy nie byłoby sensowne, gdyby każdy regionalny zarząd gospodarki wodnej miał swój NIP, swój KRS? Czy to też nie ułatwiłoby funkcjonowania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz zabierze głos pan poseł Ajchler, a później pan poseł Ardanowski, bo widzę, że też chce zabrać głos.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie prezesie, mam takie pytanie: jakie jest zainteresowanie rolników inwestycjami wodnymi, zmierzającymi do nawadniania upraw polowych? Nie chodzi mi o uprawy ogrodnicze, tylko o uprawy polowe i czym to można mierzyć?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Czy to jest dobre? Czy jest zaawansowane? Czy zbyt rzadko występuje? Jak ta sprawa wygląda dziś? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam, że drugi raz zabieram głos, ale moi koledzy poszerzyli już dyskusję o następne punkty, czyli o punkty dotyczące również rybactwa. A więc chcę uzyskać odpowiedź od pana prezesa Dacy – nie tylko na piśmie, choć odpowiedź na piśmie też będzie bardzo potrzebna – jakie będą nowe zasady dzierżawienia obwodów rybackich, bo kończą się pewne terminy? Myślę, że to jest również jedno z podstawowych pytań, stawianych na dzisiejszym posiedzeniu.

Tak, jak jestem bardzo propaństwowy i wielokrotnie to udowadniałem, nie wyobrażam sobie, że obwodami rybackimi i akwenami będą zarządzać urzędnicy Wód Polskich. Nie mieści mi się to w głowie. Jest tyle innych zadań dla gospodarstwa wodnego Wody Polskie, to jest tak ogromna liczba trudnych do zrealizowania zadań i nie chciałbym być w pana skórze, ale powinny być jakieś czytelne zasady dotyczące zarządzania i gospodarowania na akwenach śródlądowych. Powinny być związane również i z zarybianiem, i z racjonalną gospodarką rybacką, utrzymywaniem akwenów w sprawności, przeciwdziałaniem eutrofizacji, zarastaniu; to wszystko jest absolutnie sprawą zasadniczą. Nie spodziewam się i naprawdę nie chciałoby mi się wierzyć, że będą się tym zajmować urzędnicy Wód Polskich.

A więc prosiłbym o to, aby niezależnie od jednoznacznej opinii i odpowiedzi na piśmie, odniósł się pan do tej kwestii również na dzisiejszym spotkaniu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Mam do pana prezesa raczej nie tyle pytanie, ile będzie to tylko ewentualna sugestia. Mieszkam w województwie, w którym są cztery parki narodowe. Głównie występują tu problemy konserwacyjne. Chodzi o to, że Wody Polskie na swoim terenie – tam, gdzie nie ma granicy parku – oczywiście konserwują i za to dziękuję, bo naprawdę sytuacja się poprawiła w ostatnim czasie. Natomiast dochodzi do pewnych rzeczy w granicach parku, gdzie jest jakaś rzeka

i te rzeki są od wielu lat niekonserwowane. Powoduje to, że robimy konserwacje, a ostatniego odcinka nie robimy i po prostu są duże podtopienia. Czy nie da się w jakiś sposób domówić z parkami narodowymi, żeby konserwacje można było przeprowadzać w okresie, który nie jest okresem lęgowym? Myślę, że to by nikomu nie zaszkodziło. Przekoszenie rzeczki, po prostu przeczyszczenie, bo to naprawdę powoduje wiele konfliktów. Rozmawiam już i z parkami, i z Polskimi Wodami i powiem państwu, że temat jest ciężki do zrealizowania, żeby można było właśnie takie rzeki konserwować i poprawić, a rolnicy na tym cierpią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Wróblewska. Poseł Wróblewska… Poseł Wojciechowska, przepraszam. Co to się dzieje?

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również w sprawie gospodarstw rybackich; mam dużo pytań, które nasuwają się już w tej chwili. Po pierwsze również chcę zapytać, na jakich zasadach byłyby dzierżawione gospodarstwa rybackie czy nowopowstałe spółki rybackie?

Po drugie chodzi mi również o definicję wartości odłowionych ryb. W ustawie o rybactwie śródlądowym art. 4 stanowi, że w przypadku, gdy dotychczasowa umowa została zawarta z Agencją Nieruchomości Rolnych, „określone zostały w umowie, o której mowa w ust. 4”. Chodzi konkretnie o nakłady rzeczowo-finansowe na zarybienia. W jaki sposób będzie obliczana wartość odłowu? Jako suma wartości odłowów gospodarczych i sprzedanych zezwoleń na amatorski połów? Problem w tym, że ta kwestia nie została dokładnie określona. Jest to działanie pozbawione, jak gdyby podstaw i prowadzi do niebezpiecznych, kuriozalnych sytuacji. Istnieją bowiem przykłady, że uprawnionemu, użytkującemu obwody na terenie dwóch regionalnych zarządów, wartość nakładów na zarybienia przeliczano w zupełnie odmienny sposób; w jednym było z wartością zezwoleń lub bez. Zarządy były traktowane jednakowo do tej pory.

Następne pytanie, chodzi konkretnie o pomosty. Gospodarstwa rybackie nie mają w ogóle wpływu na pomosty, które są budowane na brzegu zbiorników wodnych. Postawiony w złym miejscu pomost, na tak zwanym wyjmie niewodowym, może też pozbawić możliwości połowu na kilkunastu hektarach wody. Ponieważ Wody Polskie pobierają jednocześnie opłaty za grunt pod tymi urządzeniami, to czy ta powierzchnia nie powinna być wyłączona z czynszu za rybackie użytkowanie? To jest następne pytanie.

Jeszcze jedno pytanie, dotyczące konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego. W tym przypadku również jest stosowany bardzo niebezpieczny precedens, bo po sporządzeniu operatu rybackiego regionalne zarządy gospodarki wodnej zaczęły sprzedawać zezwolenia wędkarskie na posiadane, a nieprzekazane do rybackiego użytkowania obwody rybackie. Na krótką metę, czyli do momentu rozstrzygnięcia konkursu, takie postępowanie jest jak najbardziej prawidłowe. Natomiast istnieje obawa, że pozostawione zostaną w zasobie obwody szczególnie atrakcyjne i sprzedaż zezwoleń stanie się stałym źródłem dodatkowych dochodów tych gospodarstw rybackich; tego typu postępowanie ma znamiona niezdrowej konkurencji i działań pozaustawowych. Wtedy są ponadto stosowane również zaniżone ceny sprzedawanych zezwoleń wędkarskich. W przypadku zarybiania przez użytkowników rybackich są one systematycznie, obowiązkowo kontrolowane przez pracowników Wód Polskich. Kto będzie kontrolował zarybienia przeprowadzone przez tę instytucję?

To na razie tyle. Poczekamy na odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Plocke.

Ale słuchajcie, drodzy państwo...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Krótko, panie przewodniczący. Mam…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…będą jeszcze kolejne tematy...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

…dwa pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…a teraz mamy pytania bardziej do Wód Polskich i co do tego, co dotyczy gospodarstwa Wody Polskie, a nie do wszystkiego. Myślę, że nie na wszystkie pytania odpowie pan prezes, bo nie wszystkie pytania go dotyczą. Tak, że teraz proszę o pytania, które dotyczą tylko informacji, która została w tej chwili przedstawiona.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Krótko, dwa pytania.

Panie przewodniczący, czy dotarł już pan dyrektor Malicki, przedstawiciel KOWR?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dotarli przedstawiciele KOWR. Tak, że będą przedstawiciele KOWR i dyrektor, którego...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Będą. Dziękuję.

Jeszcze wracając na chwilkę do informacji przygotowanej przez pana prezesa Wód Polskich. Program bardzo ambitny, wielkie inwestycje mające zabezpieczyć i dać bezpieczeństwo przeciwpowodziowe mieszkańcom w całym naszym kraju. Natomiast mam małe, techniczne pytanie. Jak Wody Polskie w czasie, kiedy mają realizować duży program albo duże programy, będą realizowały małe projekty, związane z małą retencją na obszarach wiejskich?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Teraz strona społeczna. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę się przedstawić do protokołu.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Franciszek Nowak, Polskie Towarzystwo Rolnicze.

Mam pytanie do pana prezesa Wód Polskich. Czy pieniądze na realizację tego szlachetnego planu, o którym dzisiaj jest mowa, są zapisane w budżecie? Czy są to pieniądze pozabudżetowe, co będzie budziło wątpliwości co do formy i w ogóle możliwości zrealizowania planów w najbliższym czasie?

Kolejna informacja. W momencie powstania Wód Polskich poprzednia instytucja została w jakiś sposób zamknięta i ludzie z dobrym doświadczeniem w dużej części nie uzyskali później pracy. W chwili obecnej w Wodach Polskich są inni ludzie, co do których do końca nie wiadomo, jakie mają doświadczenie zawodowe; a chodzi o to, żeby plan, o którym jest mowa, był też zrealizowany. Z informacji z różnych wojewódzkich ośrodków wynika, że niestety, ale to za ciekawie nie wygląda. Czy pan prezes spróbowałby odnieść się do sprawy?

Kolejna kwestia dotyczy spółek wodnych. W momencie wejścia w życie Wód Polskich spółki wodne zostały nazwane jako osoby prawne, w sumie to jako osoby fizyczne, prywatne i utraciły możliwość dofinansowywania. Spółki żyją tylko i wyłącznie ze składek rolników, co osłabiło ich możliwości konserwacji terenu, za który są odpowiedzialne. Czy w tym względzie pan prezes widziałby też możliwość udzielenia odpowiedzi i wyjaśnienia, czy poprawią się relacje finansowe w tym względzie?

A do pana wiceministra mam pytanie, dotyczące...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale do pana wiceministra to później, przy następnej informacji.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Dobrze. OK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy jeszcze ktoś ze strony społecznej chce zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Prezes Zarządu Organizacji Producentów Polski Karp Sp. z o.o. Paweł Wielgosz:

Paweł Wielgosz, Organizacja Producentów Polski Karp.

Panie przewodniczący, panie ministrze. Panie prezesie, mam pytanie. Oczywiście gospodarstwa rybackie w całej Polsce zobaczyły widoczną poprawę, odkąd powstały Wody Polskie, jeżeli chodzi o melioracje szczegółowe i poprawę w stosunku do tego, co było dawniej. Natomiast podam jeden przykład, bo widzę tutaj bardzo duże zagrożenie, że są remontowane urządzenia wodne typu jazy, z których korzystają przede wszystkim i między innymi gospodarstwa rybackie.

Podam przykład dużego jazu w miejscowości Krasnobród w województwie lubelskim, z którego korzysta zarówno gmina, jak i gospodarstwo rybackie. Jest to niewielki obiekt, trzydziestohektarowy. Bardzo nas ucieszyło, że Wody Polskie zamierzają ten obiekt odremontować. Jednak niepokojące jest to, że później czynsz za dzierżawę nawet w tej połowie, którą gospodarstwo rybackie ma zapłacić, przewyższa jakiekolwiek dochody, które można mieć z gospodarstwa. Obiekt jest dzierżawiony akurat od KOWR, a więc rybak na pewno zrezygnuje z obiektu, jeżeli będzie musiał płacić kilkanaście tysięcy rocznie za użytkowanie potężnego jazu. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jaką pan prezes widzi rolę i wsparcie Wód Polskich dla karpiowych gospodarstw rybackich, które niewątpliwie spełniają funkcje retencyjne? Oczywiście jesteśmy zainteresowani, bo chodziliśmy na spotkania konsultacyjne programu Stop suszy! Stawy karpiowe są wymienione w tym dokumencie na siódmym czy dziewiątym miejscu, nie pamiętam w tym momencie jako spełniające rolę retencji. Czy przewidziana jest jakaś pomoc i wsparcie dla gospodarstw rybackich, żeby tę funkcję spełniały? Chodzi też o to, żeby miały możliwość odtworzenia potencjału retencyjnego gospodarstw, ponieważ kubatura hodowlanych stawów karpiowych jest praktycznie równa zbiornikom retencyjnym w kraju. Państwo polskie retencjonuje tę wodę za darmo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie prezesie, o odniesienie się do pytań i do wypowiedzi. Bardzo proszę.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Na wstępie chciałem powiedzieć, że wiele z zadanych pytań ma charakter bardzo szczegółowy i ja jako prezes nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć tak ad hoc; tym bardziej, że zgodnie z programem posiedzenia Komisji Wody Polskie miały być odpowiedzialne za pierwszy punkt, więc nie wziąłem ze sobą właściwego dyrektora czy osoby, która ma większą wiedzę w zakresie rybołówstwa i rybactwa. Postaram się jednak odpowiedzieć na to, na co mogę odpowiedzieć. Natomiast na te pytania, na które mi się nie uda odpowiedzieć, za co z góry przepraszam, przygotujemy odpowiedź pisemną na ręce pana przewodniczącego.

Po pierwsze: Wielowieś Klasztorna to jest jeden z wielu zbiorników retencyjnych, które były zaplanowane już ładnych parę lat temu i nie doczekały się finansowania. Przypomnę, że koszt budowy tego zbiornika, jak myślę, na chwilę obecną wyniesie grubo ponad 1 mld zł. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że tam jest już cała dokumentacja, że są wykupione grunty. Natomiast na chwilę obecną mogę powiedzieć tyle, że ta inwestycja wypadła z unijnego finansowania w ostatnich programach finansowych. Jesteśmy w stanie dokończyć inwestycję pod warunkiem, że dostaniemy zapewnienie finansowania. W chwili obecnej w naszym ministerstwie powstaje program wieloletni, dotyczący

budowy zbiorników retencyjnych, który ma być finansowany głównie z budżetu państwa. Jeżeli będzie takie finansowanie, będzie program przygotowany i przyjęty przez rząd, to Wody Polskie na pewno dokończą inwestycję.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

To jest ponad 2 tys. ha, panie prezesie.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Tak, zdaję sobie sprawę, znam doskonale temat. Rozmawiałem na ten temat z wieloma osobami. W skali kraju jest jeszcze parę takich zbiorników, które są w podobnej sytuacji. Jest dokumentacja, są wykupione grunty lub jest przygotowywana dokumentacja. Natomiast chciałbym państwu przypomnieć, że cały roczny budżet Wód Polskich na funkcjonowanie i wszelakie prace, inwestycje utrzymaniowe, to jest około 1,3 mld zł. A więc jeżeli będzie program, a mam zapewnienie, że powstanie program wieloletni budowy zbiorników, to oczywiście Wody Polskie dokończą budowę zbiornika.

Jeżeli chodzi o nakłady na utrzymanie, to mogę państwu powiedzieć, że tak, jak wcześniej wspomniałem, sukcesywnie zwiększamy nakłady na prace utrzymaniowe. Rzeczywiście w tej chwili środków zawsze jest za mało, niż sobie byśmy życzyli, ale biorąc pod uwagę progres, który jest naprawdę bardzo istotny, to wygląda to naprawdę optymistycznie.

Chciałbym poprosić pana dyrektora Grzegorza Szymoniuka, żeby przedstawił państwu bardziej szczegółowe informacje na ten temat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą PGW Wody Polskie Grzegorz Szymoniuk:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Tak, jak powiedział pan prezes, budżet na prace utrzymaniowe, dotyczące właściwego utrzymania wód i urządzeń wodnych, przedstawia się następująco. Od początku powstania Wód Polskich, czyli od 2018 r. były to: 183 mln zł. w 2018, w roku 2019 – 275 mln zł., w roku 2020 – 312 mln zł., w 2021 r. – 440 mln zł. Na rok przyszły planujemy już przeszło 500 mln zł. Są to środki z budżetu Wód Polskich, niepochodzące z żadnych źródeł zewnętrznych. A zatem można powiedzieć, że progres przez 4 lata jest ponad czterokrotny. Dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

A jaki to jest procent na (*niesłyszalne*)…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie pośle. Już niejednokrotnie tłumaczyłem, że rozmowy poza mikrofonem nic nie dają, dlatego że nie będzie wypowiedzi w protokole; pani nie wie nawet, co pan powiedział. Tak, że nie wiem, czy jest sens robić w ten sposób.

Panie prezesie, czy pan chciałby jeszcze coś dopowiedzieć, czy to już wszystko?

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Myślę, że udzieliliśmy dosyć szczegółowych informacji. Tak, jak mówię, jak zresztą państwo wcześniej zadając pytania stwierdzili, że kiedyś to było tylko parę procent środków. My zwiększyliśmy środki czterokrotnie i nadal będziemy je zwiększać. Nie da się od razu wszystkiego naprawić, bo to jest bardzo złożony proces, a naprawdę zaległości były gigantyczne. A więc myślę, że to wygląda optymistycznie. Mogę państwa zapewnić, że będziemy nadal te środki zwiększać i mam nadzieję, że również przy państwa wsparciu, bo jak powiedział pan dyrektor, są środki z budżetu Wód Polskich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań. Zamykam...

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To nie jest odpowiedź. To jest początek odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dostaniemy na piśmie odpowiedź szczegółową, tak jak było powiedziane.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Ja mogę jeszcze dodać...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, poseł Ardanowski jeszcze dwa słowa.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem, że są pewne szczegółowe sprawy, których pan prezes, jako żywo, nie musi znać. Natomiast pytania kierunkowe, dotyczące choćby przyszłych zasad dzierżawy akwenów, nie wymagają pracownika, który się na tym zna. Na pewno prezes ma informację na ten temat i nie będziemy czekać na odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, panie prezesie? Bardzo proszę.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie przewodniczący, oczywiście mogę dokończyć, bo faktycznie pytań było dosyć sporo. Kolejne pytanie rzeczywiście dotyczy dzierżawy obwodów rybackich. Było dosyć dużo szczegółowych pytań, a więc może w tej chwili przedstawię państwu podstawowe informacje.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie wykonuje uprawnienia właściciela w zakresie rybactwa śródlądowego w stosunku do śródlądowych wód płynących, stanowiących własność Skarbu Państwa, w ramach aktualnie wyodrębnionych 2226 obwodów rybackich. Większość obwodów jest rybacko użytkowana przez podmioty zewnętrzne w oparciu o zawarte umowy użytkowania obwodów rybackich oraz umowy dzierżawy, prawa rybackiego użytkowania. Przychody Wód Polskich z tytułu realizacji przedmiotowych umów sięgają rocznie wartości około 5 mln zł netto.

Równolegle Państwowe Gospodarstwo Wodne w 2020 r. rozpoczęło prowadzenie samodzielnego użytkowania na obwodach rybackich, początkowo na trzech obwodach w województwie podlaskim. Obecnie Wody Polskie prowadzą samodzielną, racjonalną gospodarkę na 27 obwodach rybackich, czyli można powiedzieć, że to jest bardzo niewielki procent w stosunku do wszystkich obwodów. Wszystkie obwody zostały udostępnione wędkarzom do amatorskiego połowu ryb w drodze zezwoleń. Z tytułu sprzedaży zezwoleń wędkarskich osiągnęliśmy około 900 tys. zł przychodu netto w 2021 r. Na przyszły rok planowane jest dalsze zagospodarowanie rybackie kolejnych obwodów i udostępnianie tych wód wędkarzom.

Szanowni państwo. Chciałem powiedzieć, że od stycznia przyszłego roku w Wodach Polskich zacznie funkcjonować nowy departament rybacki, który będzie się tą sprawą zajmował. Na chwilę obecną nie mogę państwu przedstawić szczegółów, w jaki sposób będzie wyglądała polityka państwa czy polityka Wód Polskich w tym zakresie, ponieważ ja na dzień dzisiejszy oczekuję po powstaniu departamentu – i od dyrektora, i od tego departamentu – żeby przedstawili mi strategię działania w tym kierunku, pomysły na rozwiązanie szeregu problemów w tym zakresie. Dopiero po przygotowaniu strategii będą podejmowane decyzje zmierzające do oceny, czy przedstawione propozycje są akceptowalne, czy są zgodne z prawem, czy są zgodne z realizacją polityki rządowej w tym zakresie. A więc w tej chwili jesteśmy na bardzo wczesnym etapie i w tej chwili nie mogę państwu podać szczegółów na ten temat. Natomiast rozumiem państwa zainteresowanie i myślę, że na początku przyszłego roku, kiedy będziemy mieli już więcej informacji i bardziej wypracowaną strategię, to możemy państwa o sprawie poinformować.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to rzeczywiście sytuacja wygląda w ten sposób, że w chwili obecnej mamy w Wodach Polskich około 6,5 tys. pracowników. Przeprowadziliśmy szczegółowy audyt zatrudnienia. To był zewnętrzny, niezależny audyt, który na podstawie wszelakich zadań w Wodach Polskich określił poziom zatrudnienia; określono, czy zatrudnienie jest wystarczające w poszczególnych jednostkach i gdzie ewentualnie trzeba Wody Polskie uposażyć w dodatkowe środki i w dodatkowych pracowników. Mogę państwu powiedzieć, że na chwilę obecną rzeczywiście jest zbyt mało pracowników. W zależności od tego, w jaki sposób podejdziemy do tej kwestii, jest to co najmniej

pół tysiąca osób. Rzecz polega na tym, że Wody Polskie mają wpisany limit wydatków na zatrudnienie. Ten limit jest wpisany do planu finansowego Wód Polskich, który jest załącznikiem do ustawy budżetowej. W chwili obecnej mamy limit, w zasadzie jesteśmy pod limitem.

Mogę państwu również powiedzieć, że przeprowadziliśmy szereg rozmów z Ministerstwem Finansów. Nasi szefowie, panowie ministrowie, też na ten temat rozmawiali. Mamy zapewnienie, że środki w przyszłym roku będą większe, co pozwoli nam zwiększyć przede wszystkim wynagrodzenie pracowników, ponieważ obiektywnie rzecz ujmując – i takie też jest moje zdanie – nasi pracownicy, którzy zajmują się bardzo trudnymi sprawami, również walką z powodziami, jak również suszą, zdecydowanie zbyt mało zarabiają. Szczególnie dotyczy to pracowników wyspecjalizowanych, specjalistów, głównych specjalistów i tych osób, które prowadzą inwestycje, wydają pozwolenia wodnoprawne i inne decyzje, zarządzają gospodarką wodną, więc mają do dyspozycji dodatkowe środki. Będę się przede wszystkim skupiał na tym, żeby zwiększyć wynagrodzenie od przyszłego roku. Aktualnie nad tym pracujemy, rozmawiamy ze związkami zawodowymi.

W dalszej kolejności, jeżeli będziemy mieli więcej środków, będziemy na pewno również zwiększać punktowo zatrudnienie. Tak, jak wspomniałem, mamy dokładnie przeanalizowaną sytuację i wiemy, gdzie brakuje pracowników.

Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o samodzielność dyrektorów, szczególnie finansową, to taką mamy ustawę – Prawo wodne, która zmieniła trochę sposób zarządzania w Wodach Polskich. Przed 2018 r. rzeczywiście dyrektorzy RZGW mieli samodzielność, głównie finansową. To rozwiązanie miało szereg niedoskonałości, rodziło szereg problemów w zarządzaniu i w egzekwowaniu pewnych rzeczy. Natomiast w chwili obecnej, od 2018 r. Państwowe Gospodarstwo Wodne jest jednym podmiotem. Wszystkie, nawet drobne zadania czy inwestycyjne, czy zakupowe sumują się w skali Wód Polskich i powstają z tego takie środki, że często mówimy o przetargach unijnych. Takie mamy prawo, ja mam to prawo realizować i muszę je realizować, ponieważ takie są zasady.

A więc tak to wygląda, jeżeli chodzi o tę kwestię. W chwili obecnej nie jestem w stanie usamodzielnić dyrektorów, jeżeli chodzi o zakupy czy prowadzenie inwestycji, aczkolwiek cały czas doskonalimy naszą pracę. Stworzyliśmy internetową platformę zakupową. Sytuacja jest zdecydowanie łatwiejsza i prostsza niż na początku funkcjonowania Wód Polskich.

Kolejna sprawa, pytanie o zainteresowanie rolników nawodnieniami. Trudno jest mi na ten temat odpowiedzieć, ponieważ zobaczcie państwo także, jak funkcjonują spółki wodne. To jest jeszcze nadal w gestii ministerstwa rolnictwa, ale w naszym kraju, w niektórych regionach, spółki wodne pracują i realizują swoje zadania lepiej, w niektórych gorzej, więc z tym jest bardzo różnie. Swego czasu, kiedy przystępowaliśmy do programu rozwoju retencji korytowej, zleciłem wszystkim dyrektorom zarządów zlewni, żeby organizowali spotkania właśnie z samorządami na poziomie gmin, ze związkami rolniczymi, spółkami wodnymi, tak aby spotykać się regularnie, rozmawiać na temat problemów wodnych w danym mikroregionie. Także chodziło o to, żeby razem decydować, gdzie trzeba odbudować jaz, kiedy trzeba piętrzyć wodę, kiedy trzeba ją zatrzymać albo spuścić. A więc w ten sposób również jakby mobilizujemy rolników do zajmowania się problemem.

Wiemy również, że ministerstwo rolnictwa też ma program partnerstwa wodnego (Lokalne Partnerstwo ds. Wody). My również uczestniczymy jako Wody Polskie, wspieramy jednostki doradcze ministra rolnictwa w celu szkolenia rolników z obowiązującego prawa i informowania, co mogą zrobić na danym terenie, a więc myślę, że sytuacja będzie się zdecydowanie poprawiać.

Pan minister Ardanowski też mówił o mikronawodnieniach. Swego czasu też razem pracowaliśmy nad specustawą Stop suszy!, która jest w tej chwili w naszym ministerstwie. Ustawa rzeczywiście przewiduje szereg uproszczeń dotyczących budowy małych zbiorników, budowy stawów na terenach rolnych, więc myślę, że te rozwiązania są już wypracowane. Tam też są rozwiązania dotyczące jakby aktywizacji spółek wodnych.

Przy okazji dodam, że nie jest do końca tak, iż spółki wodne nie są dofinansowywane. To też jest temat ministerstwa rolnictwa, ale ja również wiem, że i wojewodowie mają

środki na dofinansowanie działalności spółek wodnych, jak również niektórzy marszałkowie przeznaczają środki na ten cel, więc nadal jest zachowany mechanizm wsparcia działalności.

Parki narodowe. Myślę, że w tej kwestii raczej powinien się wypowiedzieć przedstawiciel ministra klimatu i środowiska, ponieważ tak, jak pan poseł pytający stwierdził, Wody Polskie działają na majątku Skarbu Państwa, który mają, tak to nazwijmy, pod opieką. Na terenach parków narodowych prowadzą działalność dyrektorzy zgodnie ze swoimi planami parków narodowych i nie mamy na to wpływu.

Padło pytanie, jak będziemy realizować małe projekty. Szanowni państwo. Oczywiście zgadzam się z tezą, że równie ważne są małe projekty, małe zbiorniki, mała retencja, również mikroretencja. W naszym programie Stop suszy! jest jasno stwierdzone, pokazane – bo program pokazuje, w jaki sposób skutecznie przeciwdziałać skutkom suszy – że inwestycje i działania są bardzo ważne; za niektóre z nich odpowiada minister środowiska poprzez program Moja Woda. Natomiast my w planach inwestycyjnych rzeczywiście mamy szereg małych projektów; projekty rozwoju retencji korytowej mają właśnie taki „mały" charakter. Są też prace utrzymaniowe. Więc na pewno dla nas jest to bardzo ważne i będziemy te projekty dalej realizować i wręcz powiększać, tak jak mówiłem do tej pory.

Jeżeli chodzi o środki na działalność inwestycyjną, to jest też bardzo długi temat. Przede wszystkim mamy bardzo złożony mechanizm finansowania naszych inwestycji. Niektóre inwestycje prowadzimy ze środków budżetowych przeznaczonych na realizację inwestycji lub utrzymania, niektóre ze środków własnych. Wykorzystujemy środki unijne, dedykowane gospodarce wodnej. Wykorzystujemy we współpracy z samorządami środki unijne z RPO (Regionalne Programy Operacyjne), jak również z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i będziemy to pogłębiać. Mamy również środki z Banku Światowego i z Banku Rozwoju Rady Europy. Program tzw. POPDOW (Projekt Ochrony Przeciwpowodziowej Dorzecza Odry i Wisły) jest cały czas realizowany, a inwestycje programu będą chronić prawie 15 mln naszych obywateli. Więc to jest bardzo złożony proces, a zatem myślę, że mamy głównie środki zewnętrzne, ale również budżetowe i środki własne Wód Polskich.

Jeżeli chodzi o pracowników samorządu – tu pewnie chodzi o tzw. ZMiUW-y, czyli zarządy melioracji i urządzeń wodnych – to tak naprawdę wszyscy, poza drobnymi wyjątkami, przeszli do Wód Polskich i są takimi samymi pracownikami. Patrząc na proporcje myślę, że to jest jakieś 40% naszych pracowników. Już od dawna, od samego początku zresztą, absolutnie nie rozróżniam zatrudnionych na pracowników, którzy przeszli z samorządów różnego szczebla, bo to są też szczeble powiatowe; to są tacy sami pracownicy Wód Polskich. Wydaje mi się, że pracownicy już w zupełności się zintegrowali, więc nie jest tak, że oni nie zostali, bo to jest naprawdę cała rzesza pracowników. Jeżeli mówimy o 40%, to jest co najmniej 2,5 tys. osób, jeśli nie więcej.

O dofinansowaniu spółek wodnych już mówiłem.

Opłaty za jazy: myślę, że to jest pytanie do przedstawicieli ministra rolnictwa, ponieważ my remontujemy, a nie pobieramy wody za dzierżawę jazów.

Jakie jest wsparcie dla stawów karpiowych? Wody Polskie, szanowni państwo, same potrzebują wsparcia, jeżeli chodzi o środki na utrzymanie i modernizację; środków cały czas nam brakuje. Ustawa – Prawo wodne nie przewiduje takich mechanizmów wsparcia, finansowych, jak rozumiem, dla działalności stawów karpiowych. Więc myślę, że to też nie jest pytanie do nas. Myślę, że takie wsparcie jest na pewno przewidziane w ministerstwie rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

O, nie. No dobrze, widzę las rąk.

Jeszcze nie zabierał głosu poseł Ajchler. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, chciałem się zapytać, na jakim etapie zaawansowania jest Wielowieś Klasztorna? Jaki jest procent realizacji inwestycji i kiedy zamierzacie

ją skończyć? Odnoszę wrażenie, że mamy rozpoczętych w kraju kilka albo kilkanaście tego typu obiektów i one są rozpoczęte na poziomie kilkudziesięciu albo kilkunastu procent; zaangażowane są środki finansowe, a końca nie widać ani jednej inwestycji. A więc chciałbym się zapytać i dowiedzieć, kiedy przewidujecie zakończyć Wielowieś Klasztorną.

Druga kwestia to jest sprawa środków finansowych. Oczywiście podstawową rzeczą, jeśli mówimy o inwestycjach, jest finansowanie tychże inwestycji. Czy i w jaki sposób ubiegacie się o środki europejskie, bo przecież można byłoby na niektóre inwestycje skorzystać właśnie z takich środków? Słyszałem, że wypadły z programu. Jakie ewentualnie były powody wypadnięcia tychże inwestycji z programów?

Mam jeden postulat. Czy nie warto byłoby lepiej zrobić jedną, dobrą inwestycję, zakończyć ją, zrobić od początku do końca, a nie rozpoczynać wielu i z żadnej nie ma korzyści? To tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie. Nie zadawałem wcześniej pytania, bo akurat ono padło, ale nie usłyszałem na nie naprawdę jednoznacznej odpowiedzi. Pan minister Ardanowski mówił o małej retencji, o małych zbiornikach i o uproszczeniach. Właśnie pytam o uproszczenia, jeśli chodzi o zakładanie czy przeznaczanie terenów pod małe zbiorniki. W tej chwili, jak wiemy, jest to około 100 m^2, jeżeli dobrze pamiętam.

Na jednym z posiedzeń Komisji rolnictwa usłyszałem informację czy odpowiedź na zadane przeze mnie pytanie, że są prowadzone prace, w których biorą również udział Wody Polskie, czy opiniują, czy wyrażają swoje stanowisko co do zwiększenia powierzchni właśnie małych zbiorników, budowanych bez pozwolenia wodnoprawnego. Jaki to jest etap? Myślę, że to ma bezpośredni związek z zarządzaniem wodami śródlądowymi. Na jakim etapie są prace i jaka ewentualnie, jak uważają Wody Polskie, mogłaby być dopuszczalna maksymalna wielkość takich zbiorniczków budowanych bez pozwolenia wodnoprawnego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

I po raz trzeci poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Niech mi pan nie liczy, ile razy występowałem, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A skąd, nie liczę, no skądże?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Natomiast, panie prezesie, stwierdził pan, że na wodach śródlądowych jest 2226 obwodów rybackich, nad którymi, że tak powiem, pieczę ma pana organizacja. Rozumiem też, że wszystkie obwody na dzisiaj są wydzierżawione.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dwadzieścia siedem (*niesłyszalne*).

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Aha, 27 nie jest wydzierżawionych. Rozumiem. To jest i tak 2200 obwodów rybackich w dzierżawie.

Stwierdził pan też, że od 1 stycznia przyszłego roku, to już jest za dwa, trzy tygodnie, w Wodach Polskich ma powstać kolejny, nowy departament rybacki. Nie chce mi się wierzyć, żeby pan nie wiedział, jakie kompetencje będzie miał nowy departament i jakie będą jego zadania. Czy to może oznaczać, że obecni dzierżawcy nie będą mieli umów przedłużonych na kolejne lata, żeby prowadzić swoją działalność rybacką? Czy kompetencje wtedy przejąłby departament rybactwa w ramach Wód Polskich? Bo jeśli tak,

to rzeczywiście sytuacja robi się trudna. Dzierżawcy chcieliby wiedzieć, co ich czeka, bo muszą też planować swoją przyszłość, swoją działalność. Jak ma być zorganizowany cały sektor rybacki w Polsce?

Dlatego też prosiłbym pana prezesa o odniesienie się do tego tematu, ponieważ chciałbym, żeby pan nas potraktował trochę poważniej, bo wiemy, że kwestia powołania nowego departamentu ma też określone konsekwencje. Gdyby nawet założyć, że Wody Polskie będą chciały same prowadzić działalność rybacką, to są konsekwencje wynikające z utrzymania, kosztów itd., itd. Nie będę dalej wymieniał, wszyscy wiemy dokładnie, o co tutaj chodzi, a więc prosiłbym o odniesienie się do tego tematu. Nie może być tak, kiedy pan jest szefem instytucji, żeby dyrektor departamentu przygotowywał, co będzie robił i jaka będzie polityka państwa, bo to pan odpowiada za politykę państwa i za to, jak ma funkcjonować departament. Chciałbym też dzisiaj usłyszeć od pana jasną deklarację, jakie są kierunkowe decyzje, projektowane…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

…przez pana organizację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Szanowni państwo, wracam do kwestii zbiornika Wielowieś Klasztorna. Podstawowa zasada w administracji rządowej, również w Wodach Polskich jest taka, że jeżeli nie mamy zapewnionego finansowania w 100%, to nie możemy ogłosić przetargu na realizację. A więc to nie jest tak, że my realizujemy inwestycję czy jakąkolwiek inwestycję w paru procentach i potem ją zostawiamy. Mamy zapewnione środki, przeprowadzamy przetarg, wyłaniamy wykonawcę i realizujemy tak, jak w wielu, wielu przypadkach. Mamy takich inwestycji i działań około 4 tys. rocznie. To jest podstawowa zasada finansów publicznych. Więc jeżeli na Wielowieś Klasztorną będą zabezpieczone środki z programu wieloletniego, a wiem, że rząd nad tym pracuje, to oczywiście my mając zabezpieczone środki ogłosimy przetarg i będziemy realizować tę inwestycję, tak jak wiele innych.

Jeżeli chodzi o środki unijne, to my oczywiście uczestniczymy w całym dosyć złożonym procesie aplikacji o środki unijne z różnych źródeł. Myślę, że to jest bardziej pytanie do ministerstwa rozwoju: ile środków uzyskają Wody Polskie w danych projektach i w danych programach? To jeszcze nie jest do końca rozstrzygnięte. Zgłosiliśmy inwestycje do finansowania unijnego naprawdę na wiele, wiele miliardów złotych.

Przyznam się szczerze, że jak jest szereg pytań... Aha, właśnie. Jeżeli chodzi o uproszczenie, to bym proponował takie rozwiązanie. Otóż mamy na sali panią dyrektor z Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury, które właśnie pracuje nad programem Stop suszy!, to może by nam więcej na ten temat powiedziała, ponieważ Wody Polskie są od tego, żeby realizować zadania zgodnie z prawem, z zapisami ustawy. My nie tworzymy przepisów i nie prowadzimy procesu legislacyjnego. Oczywiście opiniujemy i współpracujemy z naszym ministerstwem, ale pani dyrektor mogłaby coś więcej państwu na ten temat powiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dobry wieczór. Małgorzata Bogucka-Szymalska, zastępca dyrektora, Departament Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwo Infrastruktury.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Jeżeli chodzi o ustawę, mówiąc w skrócie ustawę przeciwsuszową, to z uwagi też na liczbę zagadnień, które reguluje

ustawa, a także na podmioty, które są w nią zaangażowane, prace jeszcze trwają. Ale niebawem już po raz kolejny projekt trafi do uzgodnień międzyresortowych, aby ostatecznie rozstrzygnąć kwestie właśnie związane m.in. z uproszczeniem w zakresie realizacji obiektów małej retencji, w tym zwiększenie powierzchni i głębokości małych obiektów, aby mogły być realizowane tylko na zgłoszenie, bez konieczności uzyskiwania pozwoleń wodnoprawnych. A więc prace jak najbardziej są prowadzone, ale tak, jak mówię, są zaangażowane resorty, m.in. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi czy też Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a także Ministerstwo Rozwoju i Technologii, ponieważ zarówno przepisy dotyczące wydawania zgód wodnoprawnych czy też przepisy w zakresie planowania przestrzennego są zmieniane tak, aby usprawnić proces realizacji inwestycji; m.in. właśnie w zakresie realizacji obiektów małej retencji.

Chciałabym może jeszcze odnieść się do pytania dotyczącego funduszy europejskich i inwestycji, które Wody Polskie mogłyby realizować. Aktualnie ten proces oczywiście jest prowadzony przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. My jako ministerstwo bardzo mocno uczestniczymy w pracach, tak aby zapewnić odpowiednie środki na realizację inwestycji w gospodarce wodnej. Faktem jest, że Komisja Europejska bardzo mocno sprzeciwia się możliwości realizacji dużych inwestycji, m.in. zbiorników wodnych, z uwagi na ich negatywny wpływ na stan wód. Niemniej jednak prace i dyskusje z Komisją jeszcze trwają. Nie poddajemy się i mamy nadzieję, że argumenty, które będą przytaczane w dalszej dyskusji, przekonają Komisję, aby można było m.in. te inwestycje, jak choćby Wielowieś Klasztorna czy Kąty Myscowa, realizować ze środków europejskich. A więc tak, jak mówię, nie poddajemy się i próbujemy wynegocjować z Komisją jak najlepsze warunki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam...

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie przewodniczący, mam jeszcze jeden punkt wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Jeszcze raz o departamencie rybackim. Szanowni państwo, w chwili obecnej mam w KZGW (Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej), czyli można powiedzieć, że w centrali, dwie osoby, które pracują i zajmują się sprawami rybactwa i rybołówstwa. A jest to zdecydowanie zbyt mało, stąd właśnie taka decyzja i potrzeba utworzenia departamentu. Nie będzie to duży departament; na chwilę obecną pewnie będzie dodatkowo liczył około 11 osób, bo tak, jak już wspomniałem, mamy limity środków i jest nam bardzo ciężko więcej wygospodarować. Departament będzie realizował zadania, które wynikają z ustawy – Prawo wodne; te zadania do tej pory realizowały Wody Polskie. Natomiast oczekuję od tego departamentu, gdy już powstanie, żeby przedstawił mi koncepcję działania Wód Polskich w tym zakresie.

Natomiast państwo doskonale wiecie, że Wody Polskie i ja jako prezes nie tworzymy polityki państwa w tym zakresie, tylko ją realizujemy. Więc ewentualnie różne warianty zmian w tym zakresie funkcjonowania Wód Polskich będą niewątpliwie uzgadniane z właściwym ministrem i to pan minister będzie podejmował zapewne decyzje w tej sprawie. Na teraz, na chwilę obecną jesteśmy w sytuacji, gdy departament jest tworzony i dopiero ten departament będzie proponował jakby nowe rozwiązania albo rozwiązania dotyczące usprawnienia procesów, które w tej chwili funkcjonują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Panu prezesowi i całemu zespołowi, który jest z panem prezesem, bardzo dziękuję za przygotowanie tematu. Ale jeżeli państwo możecie i chcecie nadal zostać z nami, to oczywiście będzie nam miło.

Prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca:

Dziękuję bardzo i przy okazji chciałbym państwu życzyć wszystkiego najlepszego, spokojnych, rodzinnych i zdrowych świąt Bożego Narodzenia. A jakbyśmy się nie widzieli, to również szczęśliwego Nowego Roku i dużo, dużo zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiego punktu: informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi...

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pan minister.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W związku z tym, że jak rozumiem pan prezes chce nas opuścić, to muszę zadać to pytanie w obecności pana prezesa. Pytanie zamierzam skierować do wiceministra rolnictwa, życząc mu sukcesu podobnie jak pan przewodniczący, bo to będą nasze wspólne sukcesy.

Wody Polskie, jak pan prezes Daca słusznie zauważył, są narzędziem w ręku polityki państwa, a nie są od kreowania jakiejś polityki. Mówiąc wprost, nie rozumiem tej odpowiedzi, że powstanie nowy departament, który wtedy zaproponuje strategię zarządzania obwodami rybackimi. Jak rozumiem, departament ma nadzorować pewien fragment polityki państwa, a nie dopiero wymyślić politykę państwa. Dlatego rozumiem, że skoro pan prezes nic więcej nam nie odpowie na ten temat, to jest prośba do pana ministra, może to jako jedno z pierwszych i najważniejszych zadań nowego szefa, nadzorującego Departament Rybołówstwa w ministerstwie rolnictwa, żeby sprawy absolutnie dopilnować, ponieważ nie chodzi o formalny nadzór.

Nie chodzi o formalny nadzór – czy to będzie 11 osób, czy 2 osoby, czy 30 osób departamentu – nad poprawnością gospodarki rybackiej w obwodach rybackich. Chodzi o to, kto obwody będzie prowadził? Kto będzie zarybiał? Kto będzie łowił? Kto będzie bagrował? Kto będzie pilnował? Kto będzie zajmował się całością prac na obwodach? Kto będzie dbał o zdrowie? Bo tu nie chodzi o kilka osób w departamencie. Jeżeli miałoby, co jak sądzę jest rozważane, dojść do przejęcia obwodów rybackich, do prowadzenia działalności przez państwo, to trzeba zatrudnić tysiące, tysiące, tysiące osób, które będą się tym zajmowały. I to jest to pytanie, na które pan prezes nie chce odpowiedzieć.

Dlatego pytanie kieruję wprost do ministra, żeby minister rolnictwa, który odpowiada za obszary wiejskie, w których akweny śródlądowe, rybackie i akwakultury pełnią jedną z najważniejszych ról, jedną z najważniejszych funkcji zarówno w zakresie pozyskiwania wody, ale również i tego wszystkiego, co… Nie ma czasu, by o tym rozmawiać. Chodzi o to, aby ministerstwo rolnictwa bardzo przypilnowało kierunków zagospodarowania obwodów rybackich.

Uwaga na koniec. Pan prezes wspomniał o tym, że w ministerstwie środowiska leży projekt ustawy, nad którym pracowaliśmy razem. Pracowały cztery resorty, bo projekt dotyczy szerokiego obszaru terenów wiejskich, leśnych, infrastruktury, wód z dróg, z terenów zurbanizowanych. Ustawa miała uprościć przepisy, by retencja stała się rzeczywiście realna. Od ponad roku prace nad ustawą zostały wstrzymane.

Dlatego, panie przewodniczący, jeżeli żadnych wiarygodnych informacji na temat losów ustawy do tej pory nie słyszymy poza stwierdzeniem, że ona faktycznie gdzieś tam leży, to może trzeba, żebyśmy jako Komisja rolnictwa przyjęli dezyderat powrotu do tego, co było absolutnie elementem programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości – i mówię to bardzo otwarcie. Chodzi o podjęcie wszystkich możliwych działań, które mają zrealizować to, o czym od lat mówimy, czyli jak zwiększyć retencję na obszarach wiejskich.

Może powinniśmy wystąpić z takim dezyderatem do pani minister Moskwy, do ministra rolnictwa, do rządu. Może dezyderat przetnie to błędne koło, w którym jest ustawa – bardzo ważna również dla prezydenta ustawa – co podkreślam po raz kolejny. Ustawa, nad którą przez wiele miesięcy pracowało kilka resortów, wiele instytucji, ekspertów, tkwi w tym błędnym kole i nie jest procedowana. Nagle okazuje się, że ustawa jest, ale

nie jest procedowana. A więc może procedowanie ustawy będzie spowodowane naszym dezyderatem, dezyderatem Komisji rolnictwa.

Proszę, aby prezydium Komisji zastanowiło się nad tą propozycją. Jeżeli trzeba, to ja przygotuję taki dezyderat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że prezydium nie będzie się wiele zastanawiać. Proszę przygotować taki dezyderat i będziemy go przyjmować. Tak, że nie ma żadnego problemu. Panie ministrze, bardzo proszę o przygotowanie dezyderatu.

Dziękuję bardzo. Zamykam pierwszy punkt. Jeszcze raz bardzo dziękuję panu prezesowi.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego. Bardzo proszę, mamy przedstawiciela Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, zastępcę dyrektora generalnego... Nie, nie, nie. Przepraszam. Jest dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR, pan Piotr Jaźwiński, tak? Czy pan Piotr Jaźwiński będzie...

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Piotr Jaźwiński:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A, tutaj pan jest. Pan będzie referował temat? Tak?

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Piotr Jaźwiński:

Rozumiem, że ministerstwo rolnictwa przygotowało dokumenty. Jestem jako wsparcie. Oczywiście jeśli chodzi o grunty pod stawami, o podstawowe informacje...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, to pan minister rozpocznie, a pan później będzie kontynuował.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Ciecióra:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim dziękuję za przywitanie i za wprowadzenie. Jak najbardziej sytuacja w rolnictwie jest na tyle poważna, że potrzebujemy absolutnie wszystkich rąk na pokładzie. Nie ma jakichś podziałów, bo jesteśmy w okresie przełomowym i dzisiaj można powiedzieć, że to, co się wydarzy w najbliższych miesiącach w rolnictwie, będzie ważyć na następne lata. Oczywiście w ministerstwie mamy tego świadomość i jesteśmy zdeterminowani, żeby rozwiązywać i załatwiać wszelkie trudne sprawy.

Natomiast jeśli chodzi o drugi punkt, czyli informację na temat użytkowania rybackiego i dzierżawy gruntów będących we władaniu KOWR, to może zacznę od początku – czyli zgodnie z przepisami ustawy z 1991 r. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wykonuje prawo własności w stosunku do mienia stanowiącego Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa, w tym do nieruchomości stawowych. Szanowni państwo. Wielkość gruntów Zasobu Własności wynosiła 319 tys. ha, z czego powierzchnia gruntów pod jeziorami to ponad 270 tys. ha, a powierzchnia gruntów pod stawami to jest ponad 48 tys. ha. Na podstawie przepisów Prawa wodnego od 1992 r. przekazano regionalnym zarządom gospodarki wodnej i marszałkom z gruntów pod jeziorami 237 tys. ha. Ponadto sprzedano grunty o powierzchni 2 tys. ha, przede wszystkim jezior o wodach stojących.

W Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa, według stanu na dzień 31 grudnia 2020 r., do przekazania pozostało jeszcze około 32 tys. ha gruntów. Natomiast trzeba podkreślić, że tempo przekazywania nie wynika z działań KOWR, ponieważ proces formalny i przejście, zmianę własności stwierdza właściwy starosta na wniosek samego zainteresowanego podmiotu. Sam KOWR i jego poprzednicy prawni, czyli Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa czy Agencja Nieruchomości Rolnych, sprzedali ponad 22 tys. ha stawów. Ponadto różnym podmiotom przekazano nieodpłatnie 7,5 tys. ha stawów. W dzierżawie pozostaje ponad 16 tys. ha stawów, zaś w zarządzie i w wieczystym użytkowaniu ponad 2 tys. ha stawów.

Obecnie KOWR nadal wydzierżawia należące do Skarbu Państwa obiekty stawowe. W przypadku stawów typu karpiowego wydzierżawieniu podlegają całe obiekty stawowe, czyli kompleksy usytuowane w jednej zlewni i zaopatrywane w wodę z jednego cieku. Przedmiotem dzierżawy są grunty pod stawami, inne grunty wchodzące w skład obiektu stawowego, budowle ziemne, urządzenia do piętrzenia wody oraz także wśród tych obiektów może być materiał obsadowy. W przypadku stawów typu pstrągowego wydzierżawieniu podlegają również całe obiekty, kompleksy stawowe zasilane wodą z tego samego ujęcia. Przedmiotem dzierżawy powinny być też powierzchnie gruntów pod obiektem stawowym, baseny stawowe wraz z urządzeniami do regulacji wody, budowle hydrotechniczne, budynki i budowle związane bezpośrednio z produkcją oraz ewentualnie materiał obsadowy.

Szanowni państwo. Według stanu na koniec października 2021 r. KOWR jest stroną 190 umów dzierżawy gruntów będących w użytkowaniu rybackim. Obszary umów obejmują powierzchnię ponad 26 tys. ha, z czego same powierzchnie stawowe wynoszą ponad 16 tys. ha. Najwięcej wydzierżawionych gruntów jest w województwie lubelskim, łódzkim, śląskim i wielkopolskim. Wiemy doskonale o tym, że w latach 2023-2025 dzierżawcom obiektów stawowych kończą się dzierżawy. Jest to chyba clou tego punktu dzisiejszego posiedzenia. To właśnie KOWR w imieniu Skarbu Państwa jest odpowiedzialny za przedłużania dzierżawy na następne lata.

Obecnie stosowaną praktyką jest podnoszenie czynszów dzierżawnych. Mamy świadomość, że to budzi sprzeciw użytkowników i użytkownicy wnoszą tak naprawdę o zmianę systemu naliczania czynszów dzierżawnych. Na ten moment prowadzimy rozmowy w tym zakresie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Przychylam się do argumentów ze strony rybaków, że dalsze podnoszenie stawek absolutnie przyczyni się do upadłości czy do ryzyka upadłości poszczególnych gospodarstw rybackich. Dlatego będziemy pracować nad tym, aby to ryzyko zminimalizować.

Może odniosę się do ostatnich słów ministra Ardanowskiego, jeszcze w kontekście stawek, o których rozmawialiśmy we wcześniejszym punkcie i tej propozycji, tej konkluzji. Chciałbym też poinformować pana ministra i Wysoką Komisję, że chyba w zeszłym tygodniu czy dwa tygodnie temu spotkałem się z przedstawicielami środowiska rybaków śródlądowych, tworzących akwakulturę w Polsce. Wydaje mi się, że to była dobra rozmowa, podczas której mogliśmy się poznać i wymienić poglądami. Jedną z ważniejszych konkluzji ze spotkania jest powołanie stałego ciała doradczego przy ministrze, właśnie złożonego z państwa. Myślę, że również na tym poziomie będziemy pracować nad rozwiązaniami, żeby stworzyć propozycję wyjściową do zmian, które proponują czy zapowiadają Wody Polskie.

Myślę, że również temat, o którym teraz rozmawiamy, będzie jednym z elementów prac tego zespołu, bo ta właściwość wydaje mi się być oczywista. To tyle wstępu. Oczywiście będę udzielać odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor z KOWR chciałby jeszcze coś dopowiedzieć?

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Piotr Jaźwiński:

Jeśli chodzi o grunty pod stawami, to mamy 190 umów dzierżawy i tak, jak pan minister tutaj powiedział, umowy dzierżawy mogą być przedłużane. Oczywiście umowy mogą być przedłużane pod warunkiem, że użytkownik wywiązuje się ze zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy i zgodnie z przepisami, najpóźniej na 3 miesiące przed zakończeniem umowy dzierżawy, złoży do właściwego oddziału terenowego wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy.

Kwestie dotyczące naliczania czynszu dzierżawnego reguluje rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie ustalania sposobu czynszu dzierżawnego. Przy czym nie ma w nim rzeczywiście uregulowanych stawek, jeśli chodzi o stawy. Natomiast rozporządzenie mówi, że czynsz dzierżawny nie może być niższy niż 0,6% wartości początkowej i nie więcej niż 1,8% wartości netto w przypadku budynków i budowli. Poza tym ustawa o gospodarowa-

niu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa precyzuje, że w momencie wydłużenia umowy dzierżawy czynsz nie może być niższy niż był do tej pory. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, państwo posłowie.

Zgłasza się pan minister Ardanowski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chcę tylko dopowiedzieć kilka zdań do tego, o czym mówiłem wcześniej, życząc panu ministrowi naprawdę dobrych działań i rozwiązań. Uważam, że powołanie zespołu złożonego z fachowców, którzy się na tym znają, to jest bardzo dobry pomysł; tylko żeby się nie skończyło na dyskusjach z zespołem i brakiem decyzji. Może się okazać, że Wody Polskie, które nie podlegają ministerstwu rolnictwa, za chwilę podejmą decyzje, których nie da rady już później odwrócić.

Dlatego może jest potrzebna również bezpośrednia interwencja ministra rolnictwa, pana wicepremiera Kowalczyka, u pani minister Anny Moskwy i trzymanie ręki na pulsie, ponieważ – jeszcze raz powtórzę – konsekwencją wypowiedzenia umów dla dotychczasowych dzierżawców... Oczywiście trzeba sprawdzać, czy dzierżawcy spełniają wszystkie zobowiązania, które na siebie przyjęli, czy odpowiednio dbają, czy płacą itd.; to jest poza dyskusją. To jest mienie państwa, którym nie możemy szafować; tego mienia nie możemy narażać na takie korzystanie, które spowodowałoby jakieś negatywne skutki. Natomiast jeżeli to nie mają być ci ludzie, którzy dzierżawią, to trzeba byłoby stworzyć potężne, ogromne, państwowe przedsiębiorstwo, zatrudniające tysiące osób, które będzie się tym zajmowało. Przecież byłoby to nielogiczne. Mówiąc wprost, byłoby to nielogiczne. Dlatego jest serdeczna prośba, żeby pan minister sam bezpośrednio interesował się sprawą.

Śródlądowe obszary wodne pełnią bardzo ważną rolę. Moim zdaniem zostało to wreszcie sensownie uporządkowane, że ten obszar wraca czy jest w gestii ministerstwa odpowiedzialnego za obszary wiejskie, bo tak jest to również usytuowane w Unii Europejskiej. Jest Rada Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa, łącznie z morskim, które jest większym problemem dla Polski niż śródlądowe. Ale to minister rolnictwa odpowiada za rozwój, wykorzystanie gospodarcze, ekologiczne, społeczne, komunalne itd. akwenów śródlądowych. Dlatego cieszę się, że ten dział wrócił do ministerstwa rolnictwa, ale w tym momencie też jest szczególna odpowiedzialność właśnie ministra rolnictwa za przyszłość. Chodzi o to, żeby się nie okazało, że w działaniu, mającym wzmacniać państwo, doprowadzimy do jakiegoś absurdu, który generalnie osłabi państwo, a jeszcze narzuci dodatkowe, ogromne koszty na funkcjonowanie instytucji państwowych.

A zatem cieszę się, że pan minister zajmuje się tym tematem, ale na pewno łatwo panu nie będzie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwszy był pan poseł Duda. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ale ręki nie podniósł, a jest pierwszy.

Poseł Jan Duda (PiS):

Ale byłem pierwszy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Siedzi bliżej mnie i dlatego szybciej zauważyłem, panie pośle.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panie ministrze, tak, żeby pewne sprawy dopowiedzieć do końca. Usłyszałem od pana ministra, że sprawa stawek dzierżawy to KOWR. A od prezesa KOWR usłyszałem, że to rozporządzenie ministra. No więc jak to wygląda? Oczywiście z widełkami, które zostały podane? A więc mam krótkie pytanie: KOWR czy ministerstwo?

Z tego, co widzę na rynku – a nie jestem rybakiem, ale ryby lubię – i kupując na przykład karpia widzę, po ile jest karp.

Głos z sali:

Wędkujesz.

Poseł Jan Duda (PiS):

Nawet nie wędkuję. Kupuję.

Widzę, po ile jest karp. Jeżeli jeszcze pójdą w górę opłaty dzierżawne za stawy, to w pewnym momencie doprowadzimy do rzeczywistego upadku i nie poszczególnych gospodarstw rybackich, ale całego sektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem pogratulować panu ministrowi odwagi. Będziemy trzymać kciuki, żeby udały się panu wszystkie zamierzenia, które pan planuje. Natomiast też myślę, że w imieniu Komisji będziemy wspierać pana działania, tym bardziej, że deklaracja jest obiecująca. Będziemy oczywiście wspólnie pracować nad wszystkimi projektami.

Natomiast cieszę się też, że jest deklaracja co do ewentualnych przedłużeń umów dzierżaw na obwody rybackie, które są w dyspozycji KOWR. Cieszę się, że są jasne zasady oraz opisane procedury, w jaki sposób umowy będą przedłużane i na jakich zasadach. To jest ważne. Będziemy też oczekiwali, panie przewodniczący, informacji za jakiś czas, żeby tę kwestię również omówić na posiedzeniu Komisji rolnictwa.

Też chciałbym się dowiedzieć od pana ministra, jak funkcjonują lokalne grupy rybackie; jeżeli to nie jest możliwe dzisiaj, to oczywiście prosiłbym o informację na piśmie. Ile jest na dziś lokalnych grup rybackich? Jaka jest ich przyszłość, jaka perspektywa, jeżeli chodzi o realizację zadań i finansowanie z nowego programu?

Również jest druga kwestia, która dotyczy lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb: jak one są na dzisiaj prowadzone? Jak są zorganizowane i jaka jest ich efektywność działania? Przypomnę, że to miała być struktura, która miała kształtować rynek rybny w Polsce. A ponieważ interesuję się tym tematem, to chciałbym mieć informację, jak sprawa wygląda na dziś. Jeżeli to nie jest możliwe, panie ministrze, to bardzo proszę o informację na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę zapamiętać ten głos, bo jeżeli ja czegoś panu dobrze życzyłem czy minister Ardanowski, to jest to zrozumiałe. Ale jeżeli poseł Platformy Obywatelskiej tak ładnie wypowiedział się i życzył, to naprawdę budzi wielką nadzieję na dobrą współpracę. Proszę to zapamiętać: mówił poseł Platformy Obywatelskiej, pan Kazimierz Plocke – za co mu bardzo serdecznie dziękujemy.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

To było niepotrzebne, panie przewodniczący, gdyż jestem zawsze zatroskany o sektor rybacki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to nie było nic złośliwego, panie pośle. To było naprawdę podziękowanie. To było naprawdę podziękowanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chodzi o takie informacje, jakie pan poseł Plocke chce uzyskać od pana ministra; jeśli to możliwe, chciałbym uzyskać informacje na przykład o Szwaderkach, a są na sali przedstawiciele tego gospodarstwa. Jak dzisiaj Szwaderki funkcjonują? Jakie oni mają obawy o przyszłość ustawy? Są zmiany ministrów – który to już raz z kolei? Kolejne propozycje, jeśli chodzi o Wody Polskie. Najbardziej mnie inte-

resują ich obawy i jak dzisiaj działają gospodarstwa rybackie? Jeśli mogę prosić, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan się zgłaszał. Proszę, pan po prawej.

Prezes Zarządu Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki Sp. z o.o. Mirosław Tymoszczuk:

Mirosław Tymoszczuk.

Może odpowiem na pytanie. Pytanie było...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Momencik, momencik.

Prezes Zarządu Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki Sp. z o.o. Mirosław Tymoszczuk:

Pytanie było skierowane do mnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie, nie. Ja jeszcze prowadzę obrady na tę chwilę.

Proszę bardzo, pan się zgłaszał.

Prezes Federacji Organizacji Rybackich Śródlądowych, prezes Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych Mirosław Purzycki:

Panie przewodniczący. Mirosław Purzycki, organizacja i Federacja Organizacji Rybackich Śródlądowych – akurat tych, o których mówimy.

Przyszłość jest fajna, przyszłość będzie. Ale my już możemy paść w pierwszym półroczu przyszłego roku, ponieważ czynsze dzierżawne wzrastają o wiele, wiele procent. Prosiłbym panów ministrów o zastanowienie się, co zrobić. Cena pszenicy w ub.r. o tej porze – a czynsz dzierżawny jest wyliczany według ceny pszenicy – wynosiła 76 zł. W tej chwili to jest ponad 100 zł, 115-125 zł. Czy istnieje możliwość, żebyśmy w lutym, kiedy będziemy musieli płacić czynsz dzierżawny za II półrocze obecnego roku, mieli jakieś obniżki, jakieś ulgi? Prosiłbym o rozważenie, jak nam ulżyć.

Proponujemy również może zmienić przepisy, żeby czynsz dzierżawny rozliczać na przykład w okresie dziesięcioletnim, według cen z 10 lat, a nie w jednym roku, bo nie wiadomo, co będzie. A więc bardzo o to prosimy.

Natomiast chcemy podziękować – a ja dziękuję w imieniu własnym, ale i kolegów z federacji – panom ministrom i panu przewodniczącemu za zwołanie dzisiejszego posiedzenia Komisji. Prosimy o następne spotkania, żeby podsumować to, co dzisiaj zostało powiedziane oraz co będzie realizowane i jak to jest realizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście będzie posiedzenie Komisji na ten temat, będziemy o sprawie rozmawiać, będziemy informować; sekretariat będzie o tym pamiętał.

Bardzo proszę, pan ze Szwaderek.

Prezes Zarządu Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki Sp. z o.o. Mirosław Tymoszczuk:

Mirosław Tymoszczuk, prezes Zarządu Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki.

Przyjechaliśmy do państwa z Mazur jako reprezentacja rybaków śródlądowych. Jesteśmy jedną z firm na Mazurach. Opowiem troszeczkę o firmie, ponieważ takich firm na Mazurach jest dużo. A więc zaczęło się to w roku 1994, gdy nastąpiła prywatyzacja państwowych gospodarstw. Wtedy z załogą przystąpiliśmy do działania, do gospodarki i przedsiębiorstwo rozwinęliśmy, oczywiście na bazie majątku państwowego i z grupą ludzi z PGR-u, którzy u nas zachowali pracę. Korzystaliśmy z pieniędzy publicznych. Rozwijaliśmy firmę. Pierwszy ruch, jaki wykonaliśmy, to była przetwórnia ryb, jeszcze z programu przedakcesyjnego SAPARD. Wiedzieliśmy, że na rynku potrzebne są wysokiej jakości produkty z ryb i dlatego pierwsza koncepcja to była przetwórnia. Rozwijaliśmy się pomalutku. Sprzedawaliśmy ryby, cały czas inwestując pieniądze w majątek przedsiębiorstwa. Powstała smażalnia. Powstał mały pensjonat, w gospodarstwie powstało łowisko. Cały czas zatrudnialiśmy ludzi, łącznie z tym, że przyszło do nas

młode pokolenie pracowników z poprzedniego PGR-u. Trzeba to uszanować, że taka firma zachowała się na rynku i odbudowała majątek.

Cały czas prowadzimy gospodarkę rybacką na jeziorach. A jak dzisiaj słyszymy, że stawia się znak zapytania, czy mamy dalej gospodarować, czy nie – to jest wielki niepokój. Dlaczego tak jest, że nie ma stabilizacji? Mamy dużą wylęgarnię, odnowioną wylęgarnię, podchowalnię, siedmiu ichtiologów – to są specjaliści. Tymczasem słyszymy, że nam się nie gwarantuje przyszłości; cóż to takiego jest? To jest również odpowiedzialność za majątek, na którym gospodarzymy, za magazyny, urządzenia, lodownie, wylęgarnie. Za wszystko to odpowiada firma. Gospodarstwo prowadzi gospodarkę rybacką również na jeziorach. To jest 5 tys. ha jezior, które są bardzo dobrze zagospodarowane. To jest kierunek gospodarki rybacko-wędkarskiej. Wcale nie jest tak, że my prowadzimy jakąś gospodarkę ustawioną na szybki zysk, tylko jest to umowa długoletnia, trzydziestoletnia umowa, w której trzeba gospodarzyć bardzo racjonalnie.

Aby było również tak, że się dostosowujemy do potrzeb rynku, to prowadzimy gospodarkę dla wędkarzy. Jest wydzielona grupa jezior, gdzie udostępniamy wody tylko do rekreacji wędkarskiej.

Oczywiście są też jeziora, gdzie trzeba prowadzić bezwzględnie typową gospodarkę rybacką. To są jeziora, które są zagospodarowane coregonidami, czyli sielawą oraz sieją i tam nie można odstąpić od gospodarki zarybieniowej, a tym bardziej od odłowu. W tym celu musi być koniecznie zatrudniona grupa fachowców, grupa rybaków, którzy te zadania będą wykonywać profesjonalnie. A więc pytam: kto na to miejsce niby miałby wejść i zajmować się tego typu działaniami?

Firma prowadzi działalność od 130 lat. Nigdy nie było problemów. Różne były systemy gospodarcze, polityczne, a my trwamy na rynku. A więc dzisiaj podejmowanie jakiejś decyzji, takiej czy innej, że my mamy raptem przestać istnieć – to cóż to jest takiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, najpierw pan z brodą. Przepraszam, że w taki sposób wskazuję, ale nie znam państwa.

Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Wiesław Heliniak:

Dobrze, dobrze, możemy się tak identyfikować. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Polski Związek Wędkarski.

Tak jest w dzisiejszej dyskusji, że jako Polski Związek Wędkarski ciągle nie bierzemy udziału w niektórych sytuacjach, ponieważ my sobie bardzo dobrze radzimy. Tak naprawdę to prosimy, żeby się nikt nie wtrącał i my sobie damy radę.

Natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że PZW dzierżawi prawie połowę wód śródlądowych, o których dzisiaj rozmawiamy i prowadzi racjonalną gospodarkę rybacką, rybacko-wędkarską. Zrzeszamy ponad 600 tys. członków, to jest cały przekrój społeczny. Nasza racjonalna gospodarka nie wiąże się tylko z opłatami; my prowadzimy tę gospodarkę. Prowadzimy też pracę z młodzieżą w szkołach, w przedszkolach, na uczelniach. Zatrudniamy również ludzi. Tak, jak powiedział kolega o swoim gospodarstwie i jaka w nim jest tradycja, to nasza tradycja jest siedemdziesięcioletnia. Zatrudniamy setki ludzi, ichtiologów, mamy najlepszą kadrę, jedną z lepszych kadr, która została w Polsce wykształcona – i też się obawiamy. Obawiamy się, co będzie, gdyby zaistniała sytuacja, o której pan prezes dzisiaj próbował nam powiedzieć, a właściwie nam nie powiedział, tylko mówił trochę enigmatycznie, że właściwie powstaje departament i jeszcze nie wie, co będzie robił departament.

Musimy też zwrócić uwagę na to, co właśnie możemy stracić. Pan minister Ardanowski ładnie wypowiedział się dzisiaj, że potrzeba sztabu ludzi. My mamy sztab ludzi, prowadzimy gospodarkę, pracujemy z młodzieżą, po prostu robimy, co możemy i też dzisiaj się dowiadujemy, że możemy to wszystko utracić. Wędkarzowi jest potrzebna woda i praktycznie, możemy dalej funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan siedzący naprzeciwko.

Prezes Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Rybackiego Andrzej Lirski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim chciałem podziękować w imieniu kolegów za zaproszenie na posiedzenie Komisji rolnictwa, ponieważ – jakby to dziwnie nie brzmiało – to fakt przynależności naszego sektora, czyli akwakultury i jezior do rolnictwa, jest jeszcze kontestowany. Często wiedza, że produkujemy żywność i nie tylko, nie jest powszechnie znana.

Pan minister podawał wielkości dzierżawionych obiektów rybackich, stawów karpiowych. Chciałem, jeśli można, uzupełnić, że sprawę trzeba widzieć w kontekście całej powierzchni stawów w Polsce; a powierzchnia ewidencyjna – nie jestem pewien, czy tutaj taka jest podawana – wynosi 80 tys. ha, natomiast powierzchnia lustra wody to jest 60 tys. ha i zawsze to powtarzam.

Byłem na spotkaniu u pana ministra z kilkoma kolegami. Dziękujemy za to spotkanie. Zawsze powtarzamy, że należy się chwalić, iż dysponujemy największą powierzchnią stawów w Europie, w Unii Europejskiej. To jest ogromny potencjał, który służy nie tylko produkcji ryb do konsumpcji, ale także, o czym nie wszyscy wiedzą, do produkcji materiału obsadowego, do produkcji cennych gatunków ryb. Produkcja z tych stawów umożliwia zachowanie bioróżnorodności.

Bardzo ważny fakt, o którym była dzisiaj kilka razy mowa, to jest element małej retencji wody. Tylko trzeba właśnie tę małą retencję i uczestnictwo stawów w małej retencji widzieć jedynie w kontekście produkowanych ryb. Jasno mówię, mówimy, są na to liczne dowody, że jeżeli zaniechamy produkcji rybackiej, produkcji ryb, to po prostu nie będziemy mieli stawów, tylko na początku będziemy mieli jakieś bagniska, torfowiska. Potem, być może, w niektórych sytuacjach stawy będą zasypywane i staną się atrakcyjnymi terenami dla deweloperów. Nie jestem przeciwko budowie domów, tylko że stawy należy chronić. A zatem musimy produkować ryby z wielu względów. Oczywiście mówię skrótowo z braku czasu.

Drugi punkt, który chciałem poruszyć, ale nie wiem, czy temat będzie omawiany – konieczne jest wzmocnienie potencjału produkcyjnego akwakultury. Pojawia się kwestia inwestycji stawowych, która obejmuje też m.in. retencję wody, czyli wsparcie umożliwiające wprowadzenie nowych technologii, czego skutkiem będzie nie tylko zwiększenie produkcji, ale także dywersyfikacja produkcji rybackiej.

Mam nadzieję, że państwo widzieliście też coraz liczniej ukazujące się reklamy, promocje karpia, pstrąga, gospodarki stawowej; środowisko odczuwa tu ogromną rolę w polepszaniu zainteresowania naszymi gatunkami.

W przypadku stawów jest stale powtarzający się postulat zwiększenia poziomu finansowania rekompensat wodnośrodowiskowych. Nie będę sprawy opisywał, ale rekompensaty wodnośrodowiskowe służą zrekompensowaniu poniesionych nakładów i utraconych korzyści. To jest system, który działa we wszystkich krajach unijnych, gdzie produkuje się karpia.

Sprawa czynszu dzierżawnego była kilka razy poruszana; to jest sprawa jednoznaczna.

Jeszcze na koniec chciałem zwrócić uwagę, że system dzierżaw kiedyś powinien mieć swój finisz, ponieważ niejako z definicji dzierżawy jest to forma przejściowa, powinna być nietrwała. Natomiast trwałość gospodarstw jest bardzo istotna. Szczególnie teraz jest okres, tak się zdarzyło, że starsze pokolenie już przekazuje swoje gospodarstwa następcom i trwałość jest bardzo istotna, bo daje jakiś szerszy oddech i możliwość patrzenia dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pozwalam wypowiadać się panom bez ograniczeń, ale miejmy na uwadze, że jednak mamy jeszcze jeden punkt do zrealizowania.

Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan jeszcze raz?

Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Wiesław Heliniak:

Tak, dziękuję bardzo. Mam jeszcze pytanie do pana ministra: dlaczego KOWR nie chce sprzedawać gruntów?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Wiesław Heliniak:

Pod stawami, oczywiście. Tak, pod stawami.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Dziękuję też za dyskusję, za rozmowę.

Jeśli chodzi o pytania, które wynotowałem i na które jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie we wszystkich wypowiedziach z państwa strony wyłapałem konkretne pytania. Natomiast pierwsze pytanie dotyczyło tego, dlaczego nie ma jakby równości między tym, co my mówimy w kontekście czynszów, opłat, a tym, co realizuje KOWR. Chodzi o to, że minister rolnictwa wydaje rozporządzenie, które wprowadza widełki, w ramach których później operuje KOWR. Więc myślę, że szczegóły na ten temat mógłby przedstawić pan dyrektor.

Kolejne pytanie, dotyczące...

Natomiast ja staję w gotowości, jeśli mówimy o zmianie czy aktualizacji rozporządzenia. To jest trochę inny temat i wychwytuję taką potrzebę oraz jak najbardziej ją notuję.

Drugie pytanie dotyczyło grup rybackich. Było pytanie: jak one funkcjonują? Różnie, to znaczy nie ma jednej odpowiedzi, bo każda grupa rybacka tak naprawdę ma trochę inną właściwość. Natomiast też postaramy się w jakimś stopniu odpowiedzieć na piśmie i udzielić bardziej szczegółowej odpowiedzi, również po zebraniu informacji. Podobnie wygląda sprawa lokalnych centr sprzedaży: różnie. Nie ma pewnej jednolitości. Nie mam też na dzisiaj pełnej wiedzy, żeby z głowy o tym powiedzieć, więc również udzielimy odpowiedzi pisemnie, po uzyskaniu informacji na ten temat.

Jeszcze pan zadał na koniec jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dlaczego KOWR nie sprzedaje gruntów pod stawami?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Prosiłbym też pana dyrektora o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Piotr Jaźwiński:

Proszę państwa. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące sposobu ustalania czynszu dzierżawnego, to tę sprawę reguluje rozporządzenie ministra rolnictwa z 2016 r. w sprawie sposobu ustalania czynszu dzierżawnego od gruntów pozostających w dzierżawie Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Jeśli chodzi o grunty pod stawami mogę powiedzieć, że rozporządzenie odnosi się do historycznych sposobów ustalania czynszu dzierżawnego. Chciałem podkreślić, że większość umów dzierżawy, które obecnie funkcjonują, została zawarta w latach dziewięćdziesiątych i na początku obecnego wieku. Czynsz dzierżawny był wówczas ustalany na podstawie wydajności naturalnej, a więc czynsze, jeśli chodzi o obiekty stawowe, nie są wysokie i kształtują się średnio na poziomie 3,5 decytony pszenicy z 1 ha lustra wody. Oczywiście czynsz jest płatny dwa razy w roku i tę kwestię już reguluje ustawa, która mówi, że cenę pszenicy do ustalenia czynszu dzierżawnego ustala się na podstawie danych GUS. A więc rzeczywiście zmienną, jeśli chodzi o opłaty za stawy, jest cena pszenicy. Natomiast czynsz jest stały i obowiązuje w trakcie całej umowy dzierżawy. Jest taki sam.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące sprzedaży, to mamy ustawę o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z 2016 r. Sprzedaż nieruchomości rolnych powyżej 2 ha z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa wymaga zgody ministra. Mogę powiedzieć, że w 2021 r.

wystąpiliśmy o dwie zgody, jeśli chodzi o sprzedaż gruntów pod stawami, więc jak najbardziej występujemy, przy czym wymagane jest uzyskanie zgody ministra.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam drugi punkt.

Przechodzimy do punktu trzeciego: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zasad wspierania rybołówstwa i akwakultury w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Oddaję głos panu ministrowi, ale zanim oddam głos, jest prośba do pana ministra, bo pan minister obiecał, że na niektóre pytania odpowie na piśmie. Prośba też do sekretariatu, żeby oczywiście państwu, którzy uczestniczą w dzisiejszym spotkaniu, przesłać odpowiedzi, tak aby każdy otrzymał odpowiedzi.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W perspektywie finansowej 2021-2027 podmioty działające w sektorach rybołówstwa morskiego i śródlądowego oraz akwakultury będą mogły ubiegać się o wsparcie finansowe w ramach programu Funduszy Europejskich dla Rybactwa, współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury. W ramach funduszu proponujemy dwa priorytety. Pierwszy priorytet to wspieranie zrównoważonego rybołówstwa oraz odbudowy i ochrony żywych zasobów wodnych. Priorytet drugi to wspieranie zrównoważonej działalności w zakresie akwakultury oraz przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rybołówstwa i akwakultury, przyczyniając się w ten sposób do bezpieczeństwa żywnościowego w Unii. Warto też pamiętać, że podmioty związane z rybactwem w dalszym ciągu mogą korzystać ze wsparcia z Rybackich Lokalnych Grup Działania poprzez realizowane Lokalne Strategie Rozwoju.

Jeśli chodzi o sam fundusz i cele, które będziemy chcieli realizować przekazując te środki, to spośród nich najważniejsze to: podniesienie rentowności gospodarstw rybackich i innych podmiotów funkcjonujących w sektorze rybactwa; zapewnienie wymiany pokoleniowej, czyli wspieranie przekazywania gospodarstw młodym, wspieranie podejmowania decyzji dotyczących wykształcenia czy decyzji zawodowych; promowanie zawodu rybaka czy kształcenia się w dziedzinie ichtiologii; zapewnienie bioróżnorodności ekosystemów wodnych, co szczególnie dzisiaj jest chyba istotne; przeciwdziałanie zmianom klimatu i zmniejszanie emisji CO_2.

My też mamy pewną świadomość tego, że niektóre gatunki ryb, szczególnie karp, to są gatunki, które w sposób doskonały wpisują się w obecne polityki ekologiczne UE i to też nam pomaga w budowaniu tego celu. Chcemy też budować model działalności, która będzie odporna na zagrożenia poprzez zapewnienie mechanizmu interwencyjnego. Mam tu na myśli wystąpienie sił wyższych bądź jakichś incydentów środowiskowych; powodzie, susze to dzisiaj coraz częściej występujące zjawiska, więc też chcemy być na nie gotowi.

Oczywiście będziemy też wspierać wszelkiego rodzaju nowe rozwiązania techniczne. Chcemy budować również w tej dziedzinie gałąź opartą na wiedzy, na wspieraniu programów B+R, promowaniu różnego rodzaju zrzeszeń, sieciowania itd., itd. Ponadto widzimy potencjał, który można rozwijać, w zacieśnianiu więzi kulturowych. Bardzo ważne będzie też promowanie dziedzictwa regionalnego, lokalnych produktów itd.

W priorytecie pierwszym, czyli we wspieraniu zrównoważonego rybołówstwa, chcemy przede wszystkim wspierać działalność połowową, zwiększać efektywność energetyczną i zmniejszenie emisji CO_2, propagować dostosowanie zdolności połowowej do uprawnień do połowów w przypadku trwałego zaprzestania działalności połowowej. Jest to głównie gałąź morska. Wspieranie skutecznej kontroli i egzekwowania w zakresie rybołówstwa, czyli przede wszystkim zwalczanie nielegalnych połowów. Zależny nam bardzo na tym, aby odbudowywać bioróżnorodność i ekosystemy wodne.

W ramach priorytetu drugiego, czyli wspierania zrównoważonej działalności w zakresie akwakultury oraz przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rybołówstwa i akwakultury, chcemy przede wszystkim działać dla zrównoważenia środowiskowego i wydaje się, że mamy do tego celu wszelkie narzędzia i możliwości. Chcemy promować

i wspierać inwestycje produkcyjne. Chcemy, aby w tej gałęzi również rozwijały się innowacje, bo takie są i jest na to zapotrzebowanie. Zależy nam na dywersyfikacji produkcji i działalności. Będziemy też wspierać umiejętności zawodowe, poprawę warunków pracy. Chcemy też i będziemy prowadzić działania w zakresie zdrowia publicznego. Myślę, że w dalszym ciągu dieta złożona z produktów rybnych jest w Polsce niewystarczająca. Chcemy również wprowadzić system ubezpieczeń zasobów akwakultury, a także zdrowia i dobrostanu zwierząt.

W ramach wieloletniego krajowego planu strategicznego, czyli „Akwakultura 2027. Plan strategiczny rozwoju chowu i hodowli ryb w Polsce w latach 2021-2027", mamy następujące najważniejsze działania w ramach drugiego priorytetu. Kapitał ludzki: chcemy wzmacniać osoby chętne, zainteresowane tym, aby w tym środowisku pracować i rozwijać się, poprzez odpowiednie programy edukacyjne i promocyjne, system stypendialny czy stypendia miesięczne w trakcie odbywania stażu po studiach. Chcemy rozwijać sieć szkoleń i konferencji. Będziemy również realizować kampanie promocyjne; tych działań jest oczywiście znacznie, znacznie więcej.

Szanowni państwo – to, co najważniejsze. Szczegółowe warunki i tryb udzielanego wsparcia zostaną opracowane, określone w najbliższym czasie przez ministerstwo rozwoju. Będziemy poprzez ustawę wdrożeniową czy odpowiednie rozporządzenia wdrażać te polityki. Oczywiście wszystkie wsparcia i pomoc będzie realizowana na wniosek beneficjenta w formie dotacji albo rekompensaty. Wszystkie szczegóły będziemy oczywiście podawać i wypracowywać również w porozumieniu z państwem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Najpierw panowie posłowie; państwo posłowie, chociaż nie widzę już pań posłanek.

Bardzo proszę, poseł Plocke. Tym razem był pierwszy, widziałem.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam dwa krótkie pytania. A mianowicie pytam, ile pieniędzy udało się wynegocjować polskiemu rządowi na realizację Wspólnej Polityki Rybackiej na nową perspektywę finansową? Rozumiem, że pieniądze będą na realizowanie zadań w ramach planu strategicznego dla rybołówstwa i rybactwa. Ale dobrze wiemy, że na działania, które pan przedstawił – a jest ich znacznie więcej i to rzeczywiście ładnie brzmi oraz ładnie wygląda – potrzeba pieniędzy. Natomiast bez pieniędzy tej polityki nie da się do końca zrealizować; tym bardziej, że w sytuacji, gdy słyszymy, że mogą być problemy z gospodarstwami rybackimi, to rzeczywiście program stoi pod znakiem zapytania.

Chciałbym się również dowiedzieć, jak będą realizowane płatności wodnośrodowiskowe dla sektora rybackiego, bo to też jest bardzo ważne. Czy pieniędzy będzie więcej niż w bieżącej perspektywie, czy mniej? Czy ma pan minister określone propozycje w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozmawiamy o części śródlądowej, a nie o morskim rybactwie łodziowym; rozmawiamy o tym, co jest ściśle związane z obszarami wiejskimi, czyli również z obszarem pracy naszej Komisji. Wydaje mi się, że trzeba uczynić wszystko, aby utrzymać wysoką produktywność polskich jezior, polskich stawów, polskich rzek – spełniając oczywiście wszystkie inne cele, które pan minister wymienił, dotyczące zrównoważenia, przyrody. Jednak przede wszystkim chodzi o to, żebyśmy mieli rzeczywiście przekonanie, że robimy bardzo dużo, aby produkować dużo ryb. To jest szczególnie istotne, gdyż są i będą coraz większe problemy na morzach i na oceanach, wynikające również z przełowienia.

Dlatego, jeżeli chcemy utrzymać to, co było specyfiką polskiej kuchni, co było podstawą polskiej kuchni, czyli ryby, musimy utrzymać produktywność. Mięso ryb było

podstawowym mięsem spożywanym przez Polaków przez wieki, jest ono również silnie zakorzenione w naszej kulturze, a jednocześnie ma silne właściwości prozdrowotne, a więc to jedno z drugim się bardzo dobrze wiąże. Musimy naprawdę uczynić wszystko, aby utrzymać produktywność.

Cele, które pan przedstawił, rozsądne cele, napisane również według pewnych schematów, które obowiązują w UE, mogą się okazać niemożliwe do zrealizowania, jeżeli nie będzie gospodarstw rybackich. A zagrożenie dla gospodarstw istnieje. To dla kogo będzie wsparcie dochodów, wsparcie wymiany pokoleniowej, związków kulturowych, związanych z działalnością gospodarstw rybackich, jeżeli gospodarstw nie będzie, bo państwo stanie się jedynym gospodarstwem rybackim? Na to, mówiąc wprost, są różnego rodzaju zakusy. Dlatego to jest szalenie ważne, żeby bardzo mocno działać również w tym zakresie, który w poprzednich punktach omawialiśmy.

Kwestia opłat. To są sprawy złożone i wiem, że każdemu, kto płaci wydaje się, że płaci dużo. Ministerstwo rolnictwa może... Podobnie jak Wody Polskie są narzędziem w ręku polityki państwa, tak Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest narzędziem w ręku ministerstwa rolnictwa. Nie jest samodzielną jednostką kreującą politykę rolną, tylko jest narzędziem w ręku państwa, które w różnych sytuacjach może podejmować działania, również związane z ogromnym wzrostem tego wskaźnika, jakim jest cena zboża. Cena zboża dotyczy zresztą również wielu innych elementów rozliczania się rolników z KOWR, ale wydaje się, że trzeba sprawę przeanalizować. Nie wiem, jaka będzie w ostateczności konkluzja, ale trzeba przeanalizować jakiś może inny miernik wielkości czynszów dzierżawnych od zbiorników, terenów pod wodami. Warto, warto się nad tym zastanowić.

Obserwujemy również wielką aktywność samego środowiska rybaków śródlądowych, bo przecież oprócz gatunków tradycyjnych, które są podstawą w naszych jeziorach i stawach, pojawia się także choćby introdukcja jesiotra, introdukcja ryb dwuśrodowiskowych. Przegrodzenie rzek, prymitywne przegrodzenie rzek trochę w tym przeszkadzało. Natomiast nie ma żadnej przeszkody, jeżeli stopnie wodne, które chcielibyśmy budować, byłyby wykonane według wszelkich wymogów sztuki budowlanej, to wtedy nie ma problemu z przemieszczaniem się ryb w górę rzeki. A więc są to działania, które się toczą i warto efekt synergii wykorzystywać. Do końca nie wiem, czy na przykład będziemy kiedyś wielkim hodowcą skorupiaków czy innych, ale skoro jest na nie zapotrzebowanie i ktoś chce to robić, to dlaczegóż miałby tego też w Polsce nie robić? Dotyczy to raków, ale może w przyszłości będziemy również jakimś producentem, nie wiem: krewetek, kawioru itd. Trzeba korzystać ze wszystkiego, co jest związane z wodą.

Dlatego cieszę się, że pan podjął taką decyzję, żeby było jakieś gremium, które będzie panu na bieżąco podpowiadało i doradzało, jakie podejmować szczegółowe działania, bo diabeł będzie tkwił dopiero w szczegółach; również przy realizacji konkretnych programów w ramach programu unijnego, Programu Operacyjnego Ryby, czy jak się teraz będzie nazywał. Problem zacznie się dopiero wtedy, kiedy trzeba będzie dzielić środki, jak zwykle niewystarczające: na co się decydować, gdzie wskazać precyzyjne priorytety, jednocześnie wiedząc o tym, że ogólne ramy nakreślone przez Unię nie są fikcją, tylko również trzeba bardzo ściśle wpisywać się w te ramy. Dotyczy to również Zielonego Ładu w rolnictwie.

A więc warto współpracować ze środowiskiem ludzi fachowych, oddanych swojemu zawodowi, oddanych obszarom wiejskim, bo przecież jest to fragment obszarów wiejskich. Woda jest naszym wspólnym bogactwem, oddana w użytkowanie tym, którzy pożytki z niej czerpią, ale jest przecież również dobrem, jak już kilkakrotnie mówiłem, służy i nawodnieniom w rolnictwie, służy i gospodarce komunalnej, służy dla przemysłu, służy do rekreacji i jest ważna dla środowiska. A zatem cieszę się, że doszło dzisiaj do spotkania, ale chodzi o to, żeby się nie skończyło na tym, że trochę gadał dziad do obrazu, a obraz do niego ani razu. Rzecz w tym, aby była kontynuacja pana kontaktów ze środowiskiem, żeby ich sugestie również brać pod uwagę.

Ostatnie zdanie do poprzedniego punktu. W związku z kwestią ustawy o retencji, o której wspominałem, jestem gotowy dezyderat napisać nawet na jutro na godzinę ósmą rano, czy na termin, kiedy się spotykamy na dodatkowe posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy posiedzenie o 8.30, ale myślę, że to na spokojnie.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ale myślę, że nie ma pośpiechu. Ze względu na pewną procedurę w rządzie gospodarzem ustawy było ówczesne Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W sposób naturalny ustawę przejęło ministerstwo środowiska, jak rozumiem. Ale ustawa o retencji była podjęta z inicjatywy ministerstwa rolnictwa i to ministerstwo rolnictwa jakby ciągnęło ustawę w sposób najbardziej dynamiczny. Dlatego trzeba po prostu przeprowadzić rozmowy między ministrami i ustalić, a może wówczas dezyderat nie będzie potrzebny. Natomiast jeżeli do stycznia nic by się nie wydarzyło, do naszych następnych posiedzeń, które będziemy mieli w nowym roku, to wtedy może dezyderatem trzeba będzie przyspieszyć sprawy.

Gospodarka na akwenach śródlądowych – niezależnie od tego, komu podlegała – jest fragmentem obszarów wiejskich. Dlatego mnie również tak zależało wtedy, kiedy była dramatyczna susza w Polsce przez kilka lat, żeby także ci, którzy mają zbiorniki, a nie mają wody, bo woda wyparowała, również mieli pomoc ze strony państwa. Było to działanie, jak sądzę, bardzo racjonalne. Powinniśmy wykorzystywać te zbiorniki wodne jako ważny element polskiego rolnictwa, polskich obszarów wiejskich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, ale to powiedzenie: gadał dziad do obrazu, a obraz ani razu jest chyba nieadekwatne, bo wszystkie strony mają możliwość wypowiedzenia się.

Bardzo proszę, strona społeczna. Bardzo proszę, pani była pierwsza. Przepraszam pana. Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych Anna Swacha-Polańska:

Anna Polańska, Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. W nawiązaniu do zakresu dzisiejszego spotkania i dyskusji, która miała już miejsce, chciałabym wskazać trzy priorytety istotne z punktu widzenia hodowców pstrąga. Po pierwsze jest to nowelizacja ustawy – Prawo wodne. Jesteśmy świadomi, że na pewno nowelizacje będą przeprowadzane. Chciałabym podkreślić, że obecnie funkcjonujący porządek prawny został wypracowany z wielkim trudem, wysiłkiem i zaangażowaniem wielu stron. Wiemy, że nowelizacje będą konieczne, ale prosimy uwzględniać branżę w prowadzonych pracach, aby interes hodowców nie został pominięty i żeby nie doszło do sytuacji, w której zostaniemy wykluczeni z dalszego funkcjonowania.

Druga istotna dla nas kwestia to jest wieloletni plan strategiczny pod nazwą „Akwakultura 2027”. Tak, jak wspominał minister Ardanowski, bardzo ważne jest zharmonizowanie działań wielu resortów, aby osiągnąć wspólne cele, obszary oraz działania, które zostały określone w strategii.

A trzeci priorytet, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę, to jest wysoka dynamika wzrostu cen środków produkcji. Pan, panie ministrze, uczestniczył ostatnio w spotkaniu Komisji Europejskiej, dotyczącym rolnictwa i rybołówstwa. Podczas spotkania ten punkt został wymieniony jako jeden z istotnych, przekładających się na problem rosnących cen środków produkcji. Ważne jest działanie, aby zniwelować skutek wzrostu tych cen na funkcjonowanie naszej branży. Mamy przecież do czynienia z taką sytuacją, że okres wychowu ryb jest bardzo długi i na pewno nie unikniemy tego problemu w naszej branży.

Bardzo, bardzo podkreślamy znaczenie działań promocyjnych, również poprzez plany produkcji i obrotu uznanych organizacji producentów, bo te działania są niezwykle istotne, jak podkreślał pan Andrzej Lirski. Tak, ta promocja jest czymś, co pomoże nam walczyć z negatywnymi skutkami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pani dziękujemy.

Bardzo proszę, teraz pan. Tak, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Kaiser Caviar Sp. z o.o. Jarosław Korytowski:

Dzień dobry. Jarosław Korytowski, firma Kaiser Caviar, prywatny inwestor.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze. Jestem hodowcą właśnie jesiotrów i producentem kawioru. Zdobyłem już taki rynek, że mogę powiedzieć, iż jest to fantastyczna sprawa. Wszystko można intensywnie rozbudowywać i budować oraz naprawdę na tym dobrze zarabiać, tak żeby i państwo polskie miało z tego wielkie korzyści.

Ale są problemy, o których tutaj nikt nie wspomniał, a to jest przecież tak samo podwórko pana ministra: weterynaria. Lekarze weterynarii stają okoniem wobec prywatnych inwestycji. Tak być nie może. Jeżeli staram się ściągnąć najszlachetniejszą rybę, *Huso huso*, czyli białugę do Polski, żebyśmy mogli produkować rzeczywiście wyborny, fantastyczny kawior i fantastyczną rybę, to dlaczego weterynaria robi tak duże problemy? Możliwości wykorzystania wód, które mamy, są o wiele większe. Trzeba byłoby je wykorzystać.

Tak, że bardzo bym prosił, aby pan minister też spojrzał na weterynarię, bo to jest olbrzymi problem. Mało mamy porządnych weterynarzy, którzy znają się przede wszystkim na rybach. A jak są, no to może bardziej ich interesują niż *Huso huso* – i to też powiedzmy – bardziej ich interesuje świnia, świnia wieprzowa czy bydło. No, nie tylko tym żyjemy.

Możemy oczywiście też hodować krewetki; nie widzę najmniejszego problemu. Geotermię możemy wykorzystać właśnie do produkcji krewetek. Panie ministrze, to są przyszłościowe produkty, które Polska i Polacy mogą produkować. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Panie ministrze – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Zacznę od samego początku. Pierwsze pytanie dotyczyło kwoty, jaką wynegocjowaliśmy, jaka będzie funkcjonować w nowej perspektywie. Kwota jest podobna do kwoty z lat 2014-2021, czyli 700 mln euro. To jest kwota, którą dzisiaj będziemy dysponować. Ponad 700 mln euro, nawet nieco ponad 700 mln, bo to będą 732 mln euro.

Jeśli chodzi o finansowanie kwestii wodnośrodowiskowych, to w poprzedniej perspektywie mieliśmy na ten cel przeznaczonych 209 mln zł, a w aktualnej perspektywie przewidujemy 261 mln zł. Przepraszam, powiedziałem tysięcy? Było dotychczas 209 mln zł, w obecnej perspektywie planujemy 261 mln zł, czyli jest to też wyraźny wzrost.

Odnosząc się może całościowo do dyskusji, która miała miejsce po dwóch pytaniach, bo do nich jestem w stanie odnieść się bezpośrednio. Absolutnie mam świadomość tego, że w wyniku działań Komisji Europejskiej, które również odnoszą się do sytuacji, jaka jest na Bałtyku, bo też nie możemy ignorować faktu, że po prostu populacja ryb w Bałtyku gwałtowanie zmalała i tak naprawdę powoli nie ma czego w nim łowić. W związku z tym faktem akwakultura i rybactwo śródlądowe jest dla nas absolutną szansą na to, aby produkcję ryb w Polsce nie tylko utrzymać, ale również wzmocnić i stać się ważnym graczem na rynku europejskim. Wydaje się, że absolutnie mamy do tego wszelkie predyspozycje. Jako ministerstwo rolnictwa jesteśmy tym zainteresowani, jest to w obszarze naszych polityk, które chcemy realizować. Na samym początku oczywiście jest dialog, o którym mówiliśmy i też dosyć szybkie przejście do konkretów. Po prostu będziemy to robić.

Oczywiście jeśli chodzi o wszystkie problemy, które państwo sygnalizujecie, to nie jestem w stanie się do nich odnieść i teraz udzielać na nie odpowiedzi, bo każdy z nich jest indywidualny i osobny. A więc myślę, że na roboczo i operacyjnie będziemy te sprawy rozstrzygać.

Proszę też o wsparcie i wspomaganie, bo jeśli chodzi o rybactwo, to absolutnie nie ma żadnej polityki; jest po prostu wspólny interes i mam nadzieję, że będziemy go realizować.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję w trzecim punkcie.

Drodzy państwo. Przed zamknięciem dzisiejszego posiedzenia chciałem państwu wszystkim, szczególnie zacznę od członków Komisji rolnictwa, życzyć wesołych, zdrowych świąt. A w tym towarzystwie szczególnie życzę smacznego karpia i dobrej ryby, ale również błogosławieństwa od nowonarodzonego dla każdego z państwa, jak również dla naszych gości. Niech święta będą dobre dla nas wszystkich, dla naszych rodzin, a dla Polski, tak jak słowa kolędy mówią: „Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą". Wszystkiego najlepszego.

Zamykam posiedzenie i oczywiście jak zwykle protokół będzie w sekretariacie.